Nr 248. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 29 Listopada 1923.

Rok XLII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . 400.000 mkp.
Z odnoszeniem . 420.000 „
przesyłką poczt. 420.000 „
Za granicą . . . 800.000 „
Cena numeru 20.000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica św. Anny L. 3.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń
za 1. wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 4.000 mkp.
Nekrologi . . . . . 6.000 „
Nadesłane . . . . . 9.000 „
Po kronice . . . . 12.000 „
Na I-szej stronie 16.000 „
Drobne od słowa . 2.000 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe . . . 50% „
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

Francja i Polska wobec zbrojeń niemieckich

Kraków, 28 listopada.

W pierwszych dwóch latach wojny światowej, gdy Niemcy odnosili na rozmaitych terenach wojennych bardzo efektowne zwycięstwa taktyczne bez najmniejszej doniosłości strategicznej, jeden z zawodowych krytyków militarnych uczynił w pewnem piśmie berlińskiem uwagę, równie krótką, jak trafną: „Niemcy biją, Anglicy zwyciężają“. Uwaga była trafna w zakresie o wiele większym, niż to przypuszczał jej autor. Okazało się po wojnie, że jedynem właściwie zwycięskiem w całej pełni państwem jest Anglja, która całkowicie dopięła swojego celu, zniszczywszy niemiecką flotę, zarówno handlową jak wojenną, zabrawszy Niemcom kolonje zamorskie i pozbywszy się na długi okres czasu groźnego współzawodnika w handlu światowym.

Francja, która podczas wojny złożyła największy haracz krwi, która poniosła olbrzymie straty materjalne, która była intelektualną twórczynią zwycięstwa, doznała głębokiego zawodu i nie osiągnęła zasadniczego celu wojny, to jest zabezpieczenia się przed nową inwazją niemiecką. Wprawdzie zarówno Wilson, jakoteż i Lloyd George zawarli z Francją konwencję militarną, mającą na celu obronę Francji na wypadek niemieckiego napadu, ale konwencja ta ani w Waszyngtonie ani w Londynie nie została przedłożona parlamentom do ratyfikacji. Starano się obawy Francji rozwiać rozmaitemi przyrzeczeniami, których nie szczędził zwłaszcza Lloyd George — i kto wie, czy nie uśpionoby czujności rządu francuskiego, gdyby w krytycznej chwili Poincare nie był ujął w ręce swoje steru rządów.

Były to ręce pewne i silne, kierowane wielkim rozumem stanu, niezwykłem doświadczeniem, nadzwyczajną znajomością rzeczy, żelazną wolą i płomiennym patrjotyzmem. Poincare oświadczył swoim sojusznikom, zwłaszcza zaś Anglji, że Francja musi otrzymać rękojmię bezpieczeństwa ze strony Niemiec i to rękojmię całkowicie realną, a nie fikcyjną. Pioncare bronił tej tezy w dzienniku „Le Temps“, gdy opuścił pałac prezydenta republiki i był zwykłym obywatelem. Stanąwszy na czele gabinetu fracuskiego przystąpił do realizacji tej myśli w związku z zapewnieniem swojemu krajowi odszkodowań wojennych. Belgja, która zdołała mimo swojej słabości militarnej powstrzymać pierwszy niecny i zdradziecki napad niemiecki, a potem przebyła niesłychaną martyrologję podczas okupacji niemieckiej, Belgja w sprawie tej stoi wiernie u boku Francji, którą popiera czynem i radą.

Cała polityka obu tych państw w sprawie krajów nadreńskich jest w ścisłej łączności z zagadnieniem zabezpieczenia ich przed nową inwazją niemiecką, a łączy się równie z problemem odszkodowań. Gwarancją bezpieczeństwa, aczkolwiek przejściową, ma być także tak zwana międzysojusznicza komisja kontrolna, która czuwa pod przewodnictwem jenerała Nolleta nad rozbrojeniem się Niemiec. Politykę francuską w odniesieniu do Nadrenji, będącą przedmiotem nieustannej wymiany zdań pomiędzy Paryżem i Londynem, pozostawiamy tutaj na boku, a zajmiemy się aktualną na razie sprawą kontroli wojskowej nad Niemcami.

Monachijski zamach stanu odbił się głośnem echem nawet w Londynie, gdzie zagłuszył chwilowo donośne głosy bezrobotnych. Rząd angielski spostrzegł, że sprawcy zamachu rozporządzają poważnemi stosunkowo siłami wojskowemi i po nieudanym zamachu monachijskim mogą pokusić się o dalsze zamachy. Anglja mimo monarchicznej formy rządu, nie życzy sobie powrotu na trony dynastów niemieckich, równie jak przeciwną jest dojściu tam do władzy żywiołów prawicowych. Upomniała też w drodze dyplomatycznej rząd niemiecki, że przecież istnieje międzysojusznicza komisja wojskowa nad zbrojeniami się Niemiec. Była sposobność do stanowczego załatwienia tej kwestji. Działalność militarna Niemiec, rozpoczęta nazajutrz po wojnie, przybrała obecnie takie rozmiary, że nie mogła już na nie zamykać oczu nawet Anglja, patrząca dotąd na tę groźną akcję przez palce. Rząd niemiecki wzmocnił Reichswehrę bardzo znacznie ponad przepisany traktatem kontyngent, obok tej regularnej armji istnieją atoli bardzo liczne związki wojskowe, dobrze uzbrojone, pod kierownictwem kapitana Ehrhardta, porucznika Rossbacha, Hitlera, tudzież innych kondotjerów.

Francja pragnęła tę sprawę załatwić całkowicie, Anglja przeszkodziła temu i poprzestała na połowicznem załatwieniu. Ale i ta połowiczność jest o tyle sukcesem Francji, że przecież wreszcie koalicja zwróciła uwagę na militarną akcję niemiecką i że zrobiła jakiś początek. Sprawę ujęła w swoje ręce Rada ambasadorów i po dosyć ożywionych sporach wysłała do Niemiec dwie noty, odnoszące się do podjęcia działalności przez komisję wojskową i do załatwienia sprawy Kronprinza, który powrócił do Niemiec właśnie w chwili zamachu monachijskiego. Co do realnego skutku not nie można mieć złudzenia wobec nieustannych wybiegów niemieckich — w każdym jednakże razie, jak wspomnieliśmy — został zrobiony jakiś początek, a co ważniejsze, w grę wchodzi także Anglja.

Polskę, jako wschodnią sąsiadkę Niemiec, kwestje te obchodzą bezpośrednio, podobnie jak Francję. Należy podnieść, że w Prusach Wschodnich i w niemieckiej części Górnego Śląska utworzyły się niemieckie organizacje wojskowe, które wcale się z tem nie tają, że celem ich jest wojna przeciwko Polsce. Nawet w Gdańsku nie brak prób tworzenia oddziałów bojowych przeciwko Polsce. Są to rzeczy znane, z któremi nawet nie kryje się prasa niemiecka, sądząc, że wobec Polski nie potrzebuje niczem się krępować. Oczywiście prasa ta nieustannie karmi świat kłamliwemi wiadomościami o rzekomych zbrojeniach się Polski i jej wojowniczych zamiarach.

Sprawę tę omówił przed kilku dniami w senackiej komisji dla spraw zagranicznych minister Dmowski, który przedstawił akcję rządu francuskiego i wspomniał o trudnościach, czynionych przez Anglję. Rząd polski — jak to zaznaczył p. Dmowski — zwrócił się do mocarstw sprzymierzonych, zwracając ich uwagę na niebezpieczeństwo zbrojeń niemieckich i na możliwość powikłań z powodu powrotu Kronprinza do Niemiec. Jeżeli minister Dmowski oświadczył, że Niemcy mogą być spokojne z naszej strony, to dał wyraz ogólnemu przekonaniu narodu polskiego. My od Niemiec niczego nie żądamy, tylko spokoju i poszanowania traktatów, ale to żądanie nasze jest stanowcze. Na tej platformie stosunki sąsiedzkie mogą ułożyć się bez większych trudności. Ale i tutaj muszą Niemcy wyrzec się myśli o swojej wyższości. Niemcom potrzebniejsze jest nasze zboże, niż nam niemieckie maszyny. To jest formuła bardzo prosta, ale jasna.

Uchwalenie ustawy o waloryzacji podatków i kredytów

Warszawa, 27 listopada (Tel. wł.) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu poświęcone przeważnie było **sprawom skarbowym**, to też przeszło ono zupełnie spokojnie i bez żadnych zajść, do których nas posłowie ostatnio przyzwyczajali.

Najciekawszym momentem było głosowanie nad projektem ustawy o waloryzacji podatków, **która dzięki obywatelskiemu stanowisku lewicy, stawiającej sanację skarbu ponad interes partyjny, po zgłoszeniu poprawki o waloryzacji kredytów ustawę poparła.** Dlatego też ustawa **została wraz z poprawką opozycji olbrzymią większością przyjęta.** Natomiast grupa pos. Dubanowicza wychodziła widocznie z innego stanowiska i **tylko część tego klubu głosowała za ustawą, reszta zaś posłów wypowiedziała się przeciw tej ustawie.**

Dalej na uwagę zasługuje **przyjęcie w trzeciem czytaniu projektu ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów, która przyjęta została jednomyślnie.**

MIANOWANIA INSPEKTORÓW ARMJI.

Warszawa, 27 listopada (PAT). „Monitor Polski“ ogłasza: Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 21 bm. **zamianował byłego ministra jenerała Sosnkowskiego inspektorem armji III w Toruniu, a jenerała Skierskiego inspektorem armji IV w Krakowie.**

SZKOŁY POWSZECHNE NIE BĘDĄ ZWIJANE.

Warszawa, 27 listopada (AW) „Gazeta Warszawska“ zaprzecza wiadomości, jakoby na żądanie ministra skarbu rząd miał zamiar zamknąć **szereg szkół powszechnych. O zwijaniu szkół istniejących niema mowy.** Jedynie ulec ma redukcji liczba nowych etatów na rok 1924 i 1925. Część lekarzy szkolnych, dentystów w gimnazjach i seminarjach, jak również personalu kancelaryjnego w inspektoratach szkolnych.

SPRAWA LISTÓW ZASTAWNYCH I WIERZYTELNOŚCI HIPOTECZNYCH.

Warszawa, 27 listopada (AW). „Kurjer Czerwony“ podaje, że minister skarbu stanął na czele akcji, zmierzającej do uznania praw właścicieli listów zastawnych, oraz wierzycieli hipotecznych.

Zjednoczenie dwóch stronnictw ludowych

Wczoraj donieśliśmy o dokonanem w Warszawie zjednoczeniu „Jedności Ludowej“ i „Wyzwolenia“. Obecnie za dziennikami warszawskiemi szczegóły tego faktu, który nie pozostanie bez doniosłego wpływu na dalsze ukształtowanie się stosunków partyjno-politycznych w Sejmie i Senacie.

Warszawa, 26 listopada.

Z powodu olbrzymiego napływu uczestników, nie mógł się wczoraj odbyć kongres „Wyzwolenia“ w sali Towarzystwa Hygjenicznego. Postanowiono więc odbyć zjazd pod gołem niebem na dziedzińcu domu l. 53 przy ulicy Leszno. Uformował się olbrzymi, kilkunastotysięczny pochód z posłami „Wyzwolenia“ na czele. Dwa wielkie sztandary: jeden o barwach narodowych, drugi pasiasty — łowicki, powiewały nad tem morzem głów. Z ulicy Karowej placem Saskim, Wierzbową, Bielańską, Tłomackiem, ruszono na Leszno, śpiewając „Jeszcze Polska nie zginęła“, „Rotę“ Konopnickiej i „Cześć wam, panowie“. Po każdej zwrotce odzywały się okrzyki: przed gmachem sztabu jeneralnego wiwatowano na cześć armji i Piłsudskiego, przed ministerstwem spraw zagranicznych wołano: „Precz z Dmowskim i Seydą“, a przed P. K. K. P. wydawano wrogie okrzyki przeciwko ministrowi Kucharskiemu. W ten sposób około południa dotarto do miejsca, gdzie zaczął obradować zjazd. Prezydjum i mowcy stanęli na stołach. Obrady zagaił prezes stronnictwa, poseł Thugutt, pozdrawiając zebranych tak licznie delegatów. Następnie w imieniu PPS powitał zjazd poseł C z a p i ń s k i, oświadczając, że walka o wolność i sprawiedliwość, tak bardzo teraz gwałcone, stanowią wspólną sprawę włościan i robotników i kończąc okrzykiem „Niech żyje zgodny obóz ludowy“!

Po wygłoszeniu dalszych przemówień i odczytaniu telegramów powitalnych, poseł N o c z n i c k i motywował rezolucję **za połączeniem z grupą „Jedność ludowa“,** która wystąpiła z „Piasta“, nie chcąc zdradzić programu ludowego. Rezolucję za zjednoczeniem odczytał prezes Thugutt i została ona **niemal jednogłośnie przyjęta.** Dla zakomunikowania tej uchwały członkom „Jedności Ludowej“ wysłano delegację z posłem Nocznickim na czele.

„JEDNOŚĆ LUDOWA“

odbywała równocześnie zjazd delegatów w wielkiej sali Muzeum Przemysłu. Reprezentowane były wszystkie województwa; **najliczniejsze delegacje** przybyły z województw: warszawskiego, białostockiego, lubelskiego, łódzkiego i Małopolski. Ilość zebranych można było określić na 2000 do 3000. Zjazd zagaił prezes organizacji, poseł Jan D ą b s k i, obejmując faktyczne przewodnictwo. Na prezesa honorowego powołano senatora W y s ł o u c h a, senjora ruchu ludowego w Polsce.

Rezolucję o połączeniu się z „Wyzwoleniem“ w jeden obóz ludowy, referowaną przez posła Dąbskiego, **przyjęto jednomyślnie** wśród niemilknących oklasków. W chwili, gdy miano się udać na Leszno, aby z „Wyzwoleniem“ wspólnie obradować, przybyła delegacja „Wyzwolenia“ z posłem Nocznickim, który zakomunikował powziętą uchwałę zjednoczeniową. Głosi ona między innemi:

„Niebezpieczeństwo upadku i zupełnej zagłady ruchu ludowego jest obecnie tak wielkie, że tylko wspólny wysiłek i wspólna walka całego ludu może odwrócić nieszczęście, grożące nietylko ludowi, ale całej Polsce. Wobec tak groźnego położenia, kongres P. S. L. „Wyzwolenie“ uchwala: **zjednoczyć Polskie Stronnictwo Ludowe „Jedność Ludowa“ i P. S. L. „Wyzwolenie“ w jedno stronnictwo pod nazwą: Związek Stronnictw Ludowych P. S. L. „Wyzwolenie“ i P. S. L. „Jedność Ludowa“** i powierza przeprowadzenie tego zjednoczenia głównemu zarządowi“.

Tassamo brzmiała uchwała „Jedności Ludowej“. Na wezwanie posła Dąbskiego uformował się pochód z wielkim pięknym sztandarem na czele i ruszył ku Lesznu.

WSPÓLNE OBRADY.

Gdy czoło pochodu „Jedności Ludowej“ wkroczyło na dziedziniec, rozstąpiły się szeregi „Wyzwolenia“ i rozległy się ze wszystkich stron wiwaty i oklaski. Poseł Dąbski i kilku innych weszło na podwyższenie prezydjalne. Thugutt i Dąbski uścisnęli sobie gorąco dłonie. Zebranych ogarnął istny entuzjazm. Wielu ludzi płakało. Delegaci z tych samych gmin i powiatów, należący dotychczas do rywalizujących organizacyj, rzucali się sobie w objęcia. „Dąbszczycy“ wiwatowali na cześć „Wyzwolenia“, „Wyzwoleńcy“ aklamowali Dąbskiego.

Dokonano wyboru **wspólnego prezydjum,** do którego weszli: jako prezesi honorowi: senator Bolesław Wysłouch i poseł Tomasz Nocznicki. Przewodniczył dalszym obradom senator Woźnicki. — Obrady te, mimo przejmującego zimna, trwały kilka godzin pod gołem niebem. Uchwalono następujące zasadnicze rezolucje:

1) „Zarządy P. S. L. „Wyzwolenia“ i „Jedności Ludowej“ łączą się niezwłocznie i stanowią tymczasowy zarząd połączonego stronnictwa do chwili dorocznego zjazdu walnego. 2) Kluby poselskie i senatorskie P. S. L. „Wyzwolenia“ i „Jedności Ludowej“ łączą się **w jeden klub parlamentarny“.**

Wśród ożywionej dyskusji przedstawił poseł T h u g u t t sytuację polityczną, stwierdzając, wśród ogólnych potakiwań, **że tak złego rządu jeszcze nie było.** Specjalny ustęp poświęcił wypadkom krakowskim i postępowaniu ministra Kucharskiego.

Poseł D ą b s k i zarzucał premjerowi Witosowi zdradę sprawy ludowej.

Po skończonych obradach przeciągano przez ulice, wypełnione mieszczanami, którzy ze zdziwieniem patrzyli na tę demonstrację chłopów. Gdy się zbliżono pod pałac Rady ministrów, dziesiątki tysięcy pięści podniosło się groźnie do góry i poczęły padać wrogie okrzyki. Dopiero pod pomnikiem Mickiewicza nastąpiło uspokojenie. Stąd powrócono do Towarzystwa Hygjenicznego, gdzie do późnego wieczora odbywały się dwa zgromadzenia: jedno w wielkiej sali pod przewodnictwem senatora Woźnickiego, drugie — na schodach i w westibulu pod przewodnictwem posła Langiera. Przemawiali posłowie: Malinowski, Wilkoński, Poniatowski w sprawach gospodarczych, posłowie Wyrzykowski, Holowan, Łypacewicz, Dubrownik Chomiński, Waleron, Kościałkowski, Putek i inni.

REZOLUCJE. — DO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

W jednej z uchwalonych rezolucyj powiedziano „Żądamy jak najrychlejszego **ustąpienia obecnego rządu.** Żądamy powstania rządu demokratycznego **chłopsko-robotniczego,** któryby żelazną ręką powstrzymał Polskę od upadku. Zjazd stwierdza, że w ostatnich czasach działalność rządu i stronnictw, które go popierają, gwałci coraz wyraźnie wszelkie zasady prawa i konstytucji. Rozpędza się zgromadzenia poselskie, więzi się ludzi masowo, na kresach starostowie i policja rządzą, jak w złobytym kraju, uchwala się prawa jawnie, naigrawając się z konstytucji. Stronnictwa ludowe przekonane, że praworządność i poszanowanie prawa są podstawą mocy państwa i szczęścia obywateli, będą tego prawa broniły do ostatka sił swoich. Chcemy podniesienia powagi Sejmu. Żądamy, by nikt w Polsce nie uciskał biednych i małych. Rękę, któraby ośmieliła się targnąć na konstytucję, potrafimy odepchnąć i złamać. Ostrzegamy po raz ostatni przed wszelką próbą gwałtu, znamy bowiem swoje prawa, ale i swoją siłę w Polsce“.

Jednocześnie kongres postanowił wysłać do prezydenta Rzeczypospolitej, bawiącego w Spale, następującą depeszę:

„Kongres połączonych stronnictw P. S. L. „Wyzwolenie“ i P. S. L. „Jedność Ludowa“, przesyłając wyrazy czci głowie państwa, uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej **na rozpaczliwy stan gospodarczy państwa** i związaną z tem nędzę klas pracujących. Rząd obecny nietylko nie potrafił w ciągu sześciu miesięcy uzdrowić skarbu, ale nie potrafi uzdrowić go w przyszłości, opiera się bowiem na warstwach, odmawiających skarbowi wszelkiej ofiary. Rząd ten, oparty na kilku głosach większości w Sejmie, ma przeciw sobie **olbrzymią większość narodu** i dalsze jego upieranie się przy władzy może doprowadzić do **zupełnej ruiny skarbu** i wynikających z niej wstrząśnień, które mogą zachwiać podstawami państwa“.

Organizacja ministerstwa kolejowego

W „Monitorze Polskim“ ogłoszono rozporządzenie o zmianach w statucie organizacyjnym ministerstwa kolei żelaznych.

Na mocy tego nowego statutu, ministerstwo kolei żelaznych dzieli się na sześć departamentów: administracyjny, finansowy, handlowo-taryfowy, eksploatacyjny, utrzymania i budowy, mechaniczny i zasobów, oraz na niewłączony do departamentów wydział prezydjalny.

Departament administracyjny składa się z sześciu wydziałów: osobowego, uposażeń, zaopatrzeń, prawnego, dla spraw koncesyjnych i sanitarnego. Departament finansowy składa się z trzech wydziałów: taryf osobowych i traktatowego, taryf towarowych wewnętrznych, oraz taryf towarowych zagranicznych. Departament eksploatacyjny składa się z 5 wydziałów: ruchowego, pasażerskiego, przewozowego, taborowego i wydziału dla celów wojskowych. Departament utrzymania i budowy składa się z 4 wydziałów: ogólno-budowlanego, utrzy-

M. ARCYBASZEW.

Silniejsze od śmierci

(Przekład J. M.).

(Ciąg dalszy).

Kat spojrzał na niego z poczuciem swej winy. Przejęty żalem, jeszcze bardziej był teraz podobny do ogromnego zasuszonego mola. Nagle jakaś myśl zaświeciła w jego maleńkich oczach:

— Czcigodny profesorze... a gdybym ja tak... odmówił? — odezwał się niezdecydowanie.

Radość na moment rozjaśniła twarz Jana Lemercier, ale radość ta wnet ustąpiła przed przestrachem.

— O, nie, nic!... Wtedy wszystkoby przepadło!... Na wszystkie świętości, nie odmawiaj pan!

Kat cofnął się ze zdumieniem.

Jan Lemercier porwał go za rękę.

— Pomyśl pan tylko, panie kacie; jeśli pan odmówi — to oni znajdą drugiego... Oni poprostu rozstrzelają go choćby!... O, nie!... Właśnie pan!...

— W takim razie nie rozumiem... — mruknął kat.

Jan Lemercier wstał, a katowi wydało się, że mały uczony, zaledwie sięgający mu ramion, wyrósł o całą głowę.

— Słuchaj pan, panie kacie — odezwał się uroczyście — pan jeden tylko jest w stanie spełnić ostatnią wolę nieszczęsnego Juljusza Martino'a, która powinna wzbogacić naukę eksperymentem niezmiernej wagi, uczynić jego imię nieśmiertelnem i, być może, wywrócić do góry dnem wszystkie nasze wyobrażenia o istocie życia... Pan może zdziałać to, że śmierć biednego Juljusza nie będzie bezpłodna i bezcelową. Pan mu da słodką uciechę: w swej ostatniej chwili będzie wiedział, że on, tak niepodzielnie i namiętnie oddany nauce, nawet śmiercią swą przyczyni się do jej zwycięskiego pochodu naprzód, ku prawdzie!...

Oczy Jana Lemercier błyszczały fanatycznie pod okrągłemi okularami.

— Cóż za triumf!... A oni nie liczą się z tem, że zabijają wielkiego uczonego, w którym nauka pokłada najszczytniejsze nadzieje!... A ich nie obchodzą wcale sprawy nauki, skoro zadraśnięte są interesy ich nędznego, mieszczańskiego żywota! Sądzą, że wszystko winno być złożone w ofierze ich nędznej wolności obywatelskiej!... Mordują wielkiego uczonego po to, aby szewcy, tkacze, aptekarze i sklepikarze mogli mieć lepszą zupę!... Ale oni mogą zabijać uczonych, lecz nie zabiją nauki. Nauka jest nieśmiertelna!... Będzie ona świecić w mrocznych falach wieczności, podczas gdy z całej ich mizernej Francji nie pozostanie ani garsteczka pyłu, z której historycy byliby w stanie rozpoznać ich mrówcze przewroty i rewolucje!... I nawet tam, gdzie zdawałoby się, że triumfuje śmierć, gdzie spada głowa jednego z najzdolniejszych uczonych, nauka uczyni tylko krok naprzód!... Nawet ginąc na szafocie Juljusz Martino więcej zdziała dla ludzkości, niż wszystkie jego katy w całym swoim triumfie...

Kat spuścił oczy.

Jan Lemercier zorjentował się.

— Tak, tak... — bąknął — ja niezupełnie trafnie wyraziłem się... Rzecz prosta, pan...

Kat gorzko uśmiechnął się.

— Nie, nie cofaj się, panie profesorze!... Tak, ja jestem nędznym katem!... Zabijam!... To rzemiosło odziedziczyłem po ojcu, który odziedziczył je od dziadka!... Moje ręce są we krwi, ale zabijam n i e j a, panie profesorze. O, nie ja! Zabija głupota i okrucieństwo, z któremi nie mnie walczyć!... One to włożyły topór w moje ręce, i kiedy pod moim ciosem spada głowa jednego z nich — wtedy mówię sobie w sercu: rąb, kacie!... Rąb, nie żałuj tych tępych, złych i zazdrosnych zwierząt! Oni sami tego pragną! Czczą oni najwyżej tych, którzy ich biją... Niechże więc na swej szyi dźwigają cały ciężar swej tępoty i dzikości!... Nie ja jestem katem, oni sami dla siebie są sędziami i katami!... Rąb... Przecież każda odcięta głowa woła do Boga, i nadejdzie czas, kiedy i oni nareszcie zlękną się tego, co czynią!... Przelękną się, a ja wtedy wypuszczę topór ze znużonych rąk i wzniosę je ku niebu z gorzką skargą: Panie, spojrz, co uczyniono ze mną!... Ręce me we krwi, jestem wyklęty z rodu ludzkiego, jestem zgrozą i ohydą rodzaju ludzkiego! Któż jednak uczynił mnie katem? Azali dla siebie rąbałem i wieszałem?... I Pan daruje mi!... Przełoży On straszny mój grzech na nich, złych i tchórzliwych, którzy nawet nie mogą zabijać swą ręką, lecz włożyli topór do rąk kata!... Tak będzie. Ale powiedz pan, panie profesorze, co ja powinienem zrobić?... Ja, skromny kat, który wziął na siebie grzech całego świata, który wchłonął tę wszystką krew, którą należało bywymazać twarze i ręce dumnych dobroczyńców i obrońców ludzkości i wodzów!... Ja, w samotności swej przez wszystkich przeklętej duszy, całe życie marzyłem o nadejściu królestwa rozumu... Nie jestem znakomitym uczonym, jak pan, panie profesorze — tu chylę się kornie przed panem — ale i ja uporczywie i pilnie pracowałem na temsamem, nad czem zestarzało się i pańskie sławne życie!...

— Powiedz pan, co mam uczynić, a spełnię wszystko w imię rozumu i nauki, niechaj błogosławione będą te święte słowa!...

Jan Lemercier ze zdumieniem patrzył na starego kata.

Serce mu rozrastało się i drżało... Więc oto, co jest silniejsze od śmierci, silniejsze od wszystkiego!... Nieugięte i nieprzezwyciężone jest dążenie do poznania duszy ludzkiej, nic nie powstrzyma tego strasznego pędu, który niby nóż anatoma, prędzej czy później, wykryje wszystkie tajemnice świata!... — W najmroczniejszych zakątkach duszy, gdzie, zdawałoby się, niema nic, prócz brudu i okropności, tli się ten sam ognik, który pełnym płomieniem płonie w wielkich duszach... Światło i w ciemnościach świeci, a mroki go nie ogarną!...

I stary uczony uścisnął rękę kata.

Lampa paliła się mdło; dwa cienie, czarne i wielkie znieruchomiały na suficie i zdało mu się, słuchając uważnie, jak pospiesznym szeptem uczony staruszek powiadał katowi treść uplanowanego eksperymentu. I tylko niekiedy, gdy kornie dziwował się kat męstwu i pięknu swego czynu — jeden cień wyprostowywał się i po całym suficie wyciągały się długie, czarne ręce.

Było już po północy, kiedy kat z ukłonami odprowadzał Jana Lemercier do drzwi swego samotnego domku. Nad Paryżem unosiła się jasna, jak tarcza, pełnia księżyca. Po przeciwnej stronie ulicy domy zalane były srebrem, a skąpane w poświecie księżycowej milczące, kryły poza cienkiemi oknami tajemnice nieznanych istnień ludzkich.

— A zatem, panie profesorze, w więzieniu zapyta pan o głównego kata. Niech pan pamięta, że musi pan być tam przed świtem — mówił kat — a ja natychmiast tam udam się... Trzeba będzie wszystko obejrzeć, wyostrzyć nóż... Rozumiem, że cios musi być podobny do błyskawicy... im szybszy, tem lepiej...

Jan Lemercier, skąpany od stóp do głowy w świetle księżycowem, rzucającem na białą ulicę jego króciutki, śmieszny cień — drżał na całem ciele. Podniecenie jego ustało, strach i tęsknota ściskały mu serce. Wydawało mu się niekiedy, że popełnia bluźnierstwo, myśląc

mania. mostów, zabezpieczenia ruchu pociągów. Departament mechaniczny i zasobów składa się z 4 wydziałów: mechaniczno-trakcyjnego, warsztatowego, budowy i zakupu taboru, oraz zasobów i zakupów.

Wydział prezydjalny załatwia sprawy, wynikające ze stosunków ministerstwa do Sejmu, Senatu, Rady ministrów i państwowej Rady kolejowej, sprawy osobowe i administracyjne ministerstwa, sprawy, związane z istnieniem związków zawodowych, sprawy prasowe, oraz prowadzi redakcję i administrację „Dziennika Urzędowego". Ponadto minister kolei żelaznych może powołać, według swego uznania, kilku fachowców (inspektorów) do wykonywania kontroli służby na kolejach i wypełniania specjalnych zleceń ministra, oraz specjalnego referenta dla spraw organizacji ministerstwa kolei żelaznych i podległych mu organów.

W sprawie nauki polskiej

Ciężkie przesilenie, którego najostrzejszą fazę przeżywa obecnie Rzeczpospolita, odbija się szczególnie dotkliwie na nauce polskiej. Wielka drożyzna książek i wszelkich środków naukowych, tamująca rozwój bibljotek i pracowni badawczych, niemożność utrzymywania dostatecznego kontaktu z zagranicą, olbrzymie trudności wydawnicze, doprowadzić muszą w tempie przyspieszonem do zupełnego niemal zamarcia polskiej produkcji naukowej, bez której Polska utraci w nauce wszechświatowej swe imię i popadnie w zupełną zależność od nauki obcej i często nam wrogiej.

Zbliżająca się katastrofa staje się tem groźniejszą, że główna w Warszawie instytucja, która dotychczas od przeszło 40 lat spieszyła zawsze z pomocą nauce polskiej, Kasa im. J. Mianowskiego, walczy z poważnym brakiem środków finansowych. Staną więc pracownie naukowe i instytuty badawcze, zaniechane będą najcenniejsze wydawnictwa, skończy się udzielanie stypendjów młodzieży.

W tych okolicznościach „Zrzeszenie profesorów i docentów szkół akademickich w Warszawie" uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę całego społeczeństwa na ten groźny stan i zaapelować najgoręcej do sumienia publicznego. Trzeba się zdobyć na wzmożoną ofiarność, trzeba w szczególności umożliwić Kasie im. J. Mianowskiego (Warszawa, Pałac Staszica, Nowy Świat, 72, Konto P. K. O. Nr 1.371) rozwinięcie energicznej akcji ratowniczej, gdyż wobec trudności finansowych skarbu państwa, tylko niezwłoczny, możliwie najwydatniejszy wysiłek ludzi dobrej woli zdoła uratować ciągłość polskiej produkcji naukowej.

W Warszawie, dnia 23 listopada 1923 r.

Za zarząd Zrzeszenia profesorów i docentów szkół akademickich w Warszawie:
Gustaw Przychocki, prof. uniw. warszawskiego, przewodniczący; Wiktor Lampe, prof. i dziekan wydziału filozoficznego uniw. warszawskiego; Stanisław Lencewicz, prof. uniw. warszawskiego; Zygmunt Łempicki, prof. uniw. warszawskiego; Jan Sosnowski, prof. i rektor szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego; Karol Taylor, prof. politechniki warszawskiej; Stanisław J. Thugutt, prof. uniw. warszawskiego.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 28 listopada.

POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA odbędzie się w piątek 30 bm. o godz. 5 po poł. Porządek dzienny obejmuje przedłożenie finansowe odnośnie do zwiększenia obecnej stopy podatków gminnych, lub do wprowadzenia nowych opłat miejskich w myśl ustawy o zasileniu finansów samorządowych. Podwyżka ma nastąpić w zakresie podatków gruntowych, hotelowych, tramwajowych, spożywczych, gospodnio-szynkarskich, tonażowych, przewozowych, mytniczych itp. W przeddzień posiedzenia odbędą zebrania kluby radzieckie.

KU UCZCZENIU ROCZNICY POWSTANIA 1831 R. urządza Komenda obozu warownego w Krakowie w dniu 29 listopada br. o godz. 15·45 uroczysty wieczorek w teatrze im. Słowackiego z następującym programem: Słowo wstępne o powstaniu listopadowem wygłosi prof. Rostworowski. „Odgłosy pamiątkowe" Noskowskiego odegra orkiestra 20 pp. pod batutą kapelm. Szreyera. — Piosnki żołnierskie odśpiewa chór „Echa" pod batutą prof. Wallek-Walewskiego. Fragment „Warszawianki" wygłosi p. Kopczewska, artystka teatru im. Słowackiego. Piosnki żołnierskie odśpiewa chor „Echa". „Przysięga", deklamacja, wygłosi p. Kopczewska. Mazur z opery „Halka" Moniuszki — odegra orkiestra 20 pp. Żywy obraz według projektu p. A. Pronaszki, artysty malarza teatru im. Słowackiego.

O DARY DLA DOMU ŻOŁNIERZA. Komitet opieki nad żołnierzem, który zawiązał się po porozumieniu władz wojskowych ze społeczeństwem cywilnem ubiegłego roku, przystąpił obecnie do czynniejszej pracy. Pracę tę umożliwia mu obecnie ukończenie remontu i budowy Domu żołnierza polskiego przy ul. Lubicz.

W łonie Komitetu, jak już swego czasu wspominaliśmy, zawiązały się sekcje, którym po opracowaniu ogólnego planu przydzielono rozmaite prace. Jedna taka sekcja, a mianowicie sekcja gier i zabaw, w skład której wchodzą panie krakowskiego Koła T. S. L., postanowiła na ostatniem swojem posiedzeniu, zebrać jak największą ilość gier i zabaw, aby umilić naszym żołnierzom spędzone w Domu żołnierza wolne chwile od zajęć służbowych. Potrzebne są w pierwszej linji gry: jak „Domino", „warcaby", „młynek", „wilk i owce", „Wisłą do Gdańska", „forteca" a także i przedmioty potrzebne do uruchomienia herbaciarni tamże, jak garnuszki, szklanki etc.

Nie wątpimy, że na nasz apel staną wszystkie firmy przemysłowe i kupieckie, pospieszając z podarkami względnie oddając je uproszonym do tego przez Komitet opieki nad żołnierzem paniom z Koła T. S. L. Nazwiska ofiarodawców będą ogłaszane w dziennikach.

REDUKCJA PERSONALU URZĘDNICZEGO W WOJEWÓDZTWIE. Jak się dowiadujemy, redukcja personalu urzędniczego w województwie krakowskiem przewidziana w myśl rozporządzenia ministra skarbu obejmie piątą część ogółu funkcjonarjuszy województwa. Zwolnionych ma być około 100 urzędników i to w ten sposób, że przedewszystkiem usunięci zostaną ci, którzy wysłużyli przepisaną ilość lat, a dalej funkcjonarjusze, w których rodzinie jeszcze inne osoby znajdują się na stanowiskach rządowych. Personal objęty redukcją zwolniony będzie z dniem 1 stycznia 1924.

O ZASILENIE MIEJSKIEJ KASY TARGOWEJ W ubiegły poniedziałek odbyło się posiedzenie Komisji administracyjnej pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Sarego. Naczelnik administracji akcyzy przedłożył wnioski, zmierzające do zasilenia krakowskiej Kasy targowej w odpowiednio wysoki kapitał obrotowy, któryby ułatwił handlującym dostawę większych partyj zwierząt rzeźnych, zaś rzeźnikom zakupno tych zwierząt na cele konsumcyjne ludności miasta. Wnioski komisja uchwaliła. Poczem załatwiła sprawy, związane z administracją rzeźni i targowicy miejskiej.

Ś. P. JULJA Z ŁAWROWSKICH IRZYKOWSKA, o której zgonie donieśliśmy wczoraj, była matką znanego autora i kierownika Biura stenografów sejmowych p. Karola Irzykowskiego, naszego dawnego kolegi redakcyjnego. P. Karolowi Irzykowskiemu redakcja „N. Reformy" z powodu tej bolesnej straty przesyła wyrazy głębokiego współczucia.

NIEWYPŁACONY DODATEK. Jak się dowiadujemy, szereg urzędów mimo zapowiedzi rządu, nie otrzymało zupełnie dodatku 30-procentowego do pensji. Między innemi nie otrzymali tego dodatku nauczyciele szkół średnich i ludowych, oraz sądy i prokuratura. Ci ostatni wnieśli wczoraj pismo do ministerstwa skarbu z zapytaniem, dlaczego dodatek nie został wypłacony. Dodatek ten otrzymało wojsko jeszcze w ubiegłą środę, urzędnicy województwa w piątek, zaś poczta i kolej w ubiegłą sobotę. Wskutek wstrzymania wypłaty do 1 grudnia br., urzędnicy tracą wiele, gdyż dewaluacja marki postępuje w szybkiem tempie.

WYPŁATA EMERYTUR ZA GRUDZIEŃ. Izba skarbowa we Lwowie ukończyła dnia 23 listopada wysyłkę ostatnich przekazów czekowych na ratę pensji za grudzień br. wraz z dodatkami drożyźnianemi dla emerytów, wdów i sierót z natychmiastowym terminem wypłaty, wobec czego wypłata tych należytości przez odnośne urzędy pocztowe będzie ukończona w najbliższych dniach.

BUDOWA NOWEGO CMENTARZA. Na ostatniem posiedzeniu krakowskiej Rady wyznaniowej złożone zostało sprawozdanie ze stanu robót na zakładającym się cmentarzu gminy izraelickiej. Ze sprawozdania okazuje się, że mur kamienny, okalający cały cmentarz, tudzież fundamenty budynku przedpogrzebowego i budynku administracyjnego wraz z rowami odwadniającemi i 5 przyczółkami betonowymi, zostały już wykonane, a dalsze prace są w pełnym toku. Wykonany też został szczegółowy plan podziału cmentarza na kwatery tudzież plan dróg cmentarnych a roboty gruntowe mają bezzwłocznie po zatwierdzeniu planu tego przez Radę wyznaniową być podjęte.

ZAMIERZONA PODWYŻKA CEN BILETÓW TRAMWAJOWYCH. W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie rady nadzorczej i komisji tramwajowej celem zastanowienia się nad podwyżką taryfy tramwajowej.

PODROŻENIE PIWA. Z dniem wczorajszym piwo w restauracjach krakowskich podrożało o 50 procent.

NOWE CENY WĘGLA. Jak słychać, z dniem 1 grudnia br. cena węgla z kopalni krajowych i górnośląskich ma być podwyższona o dalszych 30 procent. Przy nowej podwyżce oraz kosztach transportu podwyższonych z dniem 1 grudnia o 200 procent, cetnar metr. loco Kraków wyniesie około 1,500.000 mk.

NOWE ŻĄDANIA RZEŹNIKÓW. Wczoraj wniosły do magistratu krakowskiego cechy rzeźników i masarzy nowe cenniki na mięso i wyroby masarskie. Według nowych cenników 1 kg. mięsa wołowego z dokładką ma kosztować 400.000 (dotąd 280.000), bez dokładki 500.000 (dotąd 336.000). — Wyroby masarskie podrożałyby o 20 procent. Nowe cenniki będą rozpatrywane w dniach najbliższych.

NOWE OPŁATY TARGOWE. Administracja akcyzy miejskiej w Krakowie wprowadziła z dniem wczorajszym następujące opłaty targowe od bydła na targowicy miejskiej: rogacizna ponad 400 kg. żywej wagi 3,000.000, ponad 250 kg. do 400 kg., 2.500.000 mk., rogacizna zaś ponad 50 do 250 kg. 1,500.000 mk. Opłaty od cieląt, owiec i baranów do 50 kg. żywej wagi 400.000, koźlęta i baranki do 10 kg. 10.000 mk. Opłata od wieprzy ponad 60 kg. 2.000.000 mk., do 60 kg. 800.000 mk. Również podwyższono rogatkowe od drobiu: indyk 50.000, gęś i kaczka po 30.000, kura 20.000, gołąb 1000 mk.

Z TARGU. Dzisiejszy targ przyniósł znowu znaczne podrożenie artykułów spożywczych. Płacono za 1 litr mleka zbieranego 60—70.000 mk., niezbieranego 80—90.000, śmietany słodkiej 100—120.000, kwaśnej 120—140.000, masła 1 kg. — 1.200.000—1.300.000, sera 160—170.000, jajo 30—32.000 mk. Drób: kura 500—900.000, kaczka 500—1,000.000, gęś 1,200—2,000.000, indyk 1.500—2,000.000. Jarzyny i ziemniaki za 100 kg. 1.600—2.000.000, kopa kapusty 700—1,200.000, 1 kg. cebuli 16.000—20.000.

ARESZTOWANIE. Policja aresztowała 26-letniego Józefa Oleksę, ponieważ znaleziono w jego posiadaniu konia wojskowego, który zaginął podczas rozruchów dnia 6 listopada.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO (ul. św Anny 12). We czwartek, 29 bm. o godz. 6 odbędzie się walne zebranie członków Tow. filozoficznego, na którem ks. prof. Hortyński wygłosi odczyt pt. „Freudyzm". Wstęp tylko dla członków Tow. filozoficznego.

POLSKIE TOW. MATEMATYCZNE odbędzie w czwartek 29 bm. o godz. 6 wieczorem posiedzenie zwyczajne w lokalu Semin. matemat. ul. św. Anny 12. Odczyt pt. „O własnościach topologicznych przestrzeni fazowej w dynamice" wygłosi p. Wł. Urbański.

Z TOWARZYSTWA METAPSYCHICZNEGO. „F. A. Mesmer, człowiek i dzieło": pod powyższym tytułem p. Stanisław Colonna-Walewski wygłosi odczyt we środę 28 bm. o godz. 7·30 w auli gimnazjum matem.-przyr. przy ul. Studenckiej 12. Po odczycie dyskusja. Goście, wprowadzeni przez członków Tow. metapsychicznego, mile widziani.

„ROLA OPTYMIZMU W ŻYCIU SPOŁECZNEM" pod tym tytułem wygłosi odczyt p. K. H. Rostworowski w sobotę 1 grudnia o godz. 7 wieczór w sali Kopernika U. J. Bilety wstępu po 30.000 i akad. po 20.000 mk. Dochód na cele oświatowe VI Koła T. S. L.

WIECZÓR PRZEKŁADÓW NAJNOWSZEJ POEZJI FRANCUSKIEJ I WŁOSKIEJ urządza Koło artystyczno-literackie we środę, 28 bm., o godzinie trzy kwadranse na ósmą w sali Kopernika uniwersytetu. Liczny szereg tłumaczeń, które zobrazują tak mało u nas znaną współczesną Francję i Włochy literackie, zagai uwagami na temat dzisiejszych kierunków romańskiej poezji redaktor T. Peiper.

W CZYTELNI TOWARZYSKIEJ odbędzie się w niedzielę dnia 2 grudnia br. o godz. 9 wieczór zebranie towarzyskie członków z urozmaiconym programem.

Z kraju i ze świata

MIĘDZYNARODOWY KONGRES NAUCZYCIELI. W sierpniu 1924 roku odbędzie się w Warszawie międzynarodowy kongres nauczycieli szkół średnich. Pracują już trzy komisje: naukowa, propagandowa i gospodarcza. Projektowane jest urządzenie wystawy szkolnej w czasie kongresu, która mogłaby dać obraz dorobku Polski na polu szkolnictwa.

DLA OFIAR KATASTROFY W JAPONJI. Komitet główny Polska-Japonja wysłał pod adresem japońskiego czerwonego krzyża 42 sztuki płótna tyrolskiego i 800 sweaterów na rzecz katastrofy w Japonji. Koleje udzieliły bezpłatnego przewozu tego transportu, który odstawiony zostanie przez Włochy do Japonji łącznie z ofiarami zebranemi we Włoszech.

KATASTROFA NA WIŚLE. W piątek o godz. 8 wieczór nastąpiło zderzenie się, powyżej Warszawy, na Wiśle, statku holowniczego „Marja", należącego do krakowskiej spółki transportowej, z dużym statkiem pasażerskim „Jagiełło", własności Tow. Zjednoczonej Żeglugi w Warszawie. Statek „Marja" jechał w dół rzeki próżny, bez kapitana, tylko ze sternikiem i nieliczną obsługą, na „Jagielle" było 200 pasażerów. Statek „Marja" w ostatniej chwili przepłynął na poprzek rzeki, tak że „Jagiełło" przeciął go. „Marja w tej chwili poszła na dno. Jeden z majtków zatopionego statku, Błażej Centor, utonął, reszta załogi się uratowała. „Jagiełło" nie poniósł szwanku. Prokuratura płocka prowadzi w tej sprawie śledztwo.

PROCES PRZECIWKO ATAMANOWI MACHNIE. Dzisiaj w warszawskim sądzie okręgowym rozpoczęła się rozprawa sądowa przeciw atamanowi Machnie, oskarżonemu o zamiar wywołania powstanie w wschodniej części Małopolski, celem odłączenia jej od reszty kraju. Proces zapowiada się niezwykle ciekawie ze względu na szczegóły, udawadniające współpracę urzędników misji sowieckiej z atamanem Machną.

PROCES JÓZEFA SIKORSKIEGO. Donoszą z Warszawy: Wczoraj odbyła się w warszawskim sądzie apelacyjnym rozprawa w sprawie Józefa Sikorskiego, byłego komendanta policji państwowej w Warszawie, skazanego w kwietniu br. przez warszawski sąd okręgowy na trzy miesiące aresztu. Przeciwko wyrokowi pierwszej instancji oskarżony wniósł skargę apelacyjną. Po przeprowadzeniu wczoraj rozprawy, sąd apelacyjny uchylił wyrok sądu okręgowego i pana Sikorskiego uniewinnił.

EPILOG MALWERSACJI W SPÓŁDZIELNI OFICERSKIEJ. Ze Lwowa donoszą: Onegdaj po południu zakończyła się przed trybunałem orzekającym kilka dni trwająca rozprawa, która była epilogiem głośnej sprawy zakupienia w sposób podstępny w spółdzielni oficerskiej wielkiej ilości skóry i puszczenia jej na pasek. Oskarżeni byli dr Futyma i sześciu wspólników tej transakcji. Trybunał wszystkich uwolnił. Prokurator zgłosił zażalenie nieważności.

MORDERSTWO Z ZEMSTY. Ze Lwowa donoszą: Przed kilkoma dniami dwoma wystrzałami z karabinu zamordowany został w sieniach swego pomieszkania Mikołaj Zadworny, 60-letni gospodarz w Krasnosielcach, pow. Złoczów. Moralnym sprawcą tej zbrodni był Iwan Wasiuta, który żył na wiarę z córką zamordowanego, Marją Owczar, zaś z zamordowanym prowadził od dłuższego czasu proces o las, który obecnie ostatecznie przegrał. Do wykonania tej zbrodni namówił Wasiuta Iwana Węgra, obiecując mu sowite wynagrodzenie. Węgier zgodził się na to i wieczorem wziąwszy karabin, udał się do domu Zadwórnego, gdzie wywabiwszy do sieni, zastrzelił go. Obaj sprawcy zostali aresztowani.

SPRAWY OSOBISTE Z PARYŻA. W tych dniach przybywa do Paryża p. Rembiszewski, świeżo mianowany wicekonsulem w Paryżu, na miejsce ustępującego p. Adamka, mianowanego konsulem w Brukseli.

P. Lubaczewski, nowy konsul w Lille, bawił w Paryżu, gdzie odbył szereg narad z p. Sokołowskim, attache do spraw emigracyjnych, oraz z Zarządem Twa Pracy Społeczno-Kulturalnej.

Bawi w Paryżu dla studjów naukowych prof. Juljusz Kleiner, historyk literatury i znany biograf Słowackiego.

Prof. Birkenmajer, bibljotekarz Bibljoteki Jagiellońskiej w Krakowie, po kilkumiesięcznym pobycie w Paryżu, wyjechał do kraju.

IMIGRACJA POLSKA DO FRANCJI. Na podstawie obliczeń „Office Central de la Main d'Oeuvre" w tygodniu od 5 do 10 listopada przybyło ogółem do Francji 4456, a wyjechało z Francji 1324 robotników obcokrajowych. Polaków w tym tygodniu przybyłych umieszczono: w kopalniach węgla — 730, w odbudowie dzielnic wyzwolonych — 1041, w robotach polnych — 763. Ogółem Polaków przybyło w tym tygodniu 2534.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA ELEKTRYCZNA. Minister Letroquer otworzył konferencję międzynarodową, dotyczącą sprawy budowy wielkiej sieci połączeń elektrycznych wysokiego napięcia. Na konferencji wśród 21 narodów reprezentowaną jest i Polska. Oprócz sprawy budowy poruszona będzie również sprawa eksploatacji sieci z wypracowaniem odpowiednich przepisów.

ŚMIERĆ JEN. MALLETERRE. Telegram z Paryża donosi: Zmarł tutaj jenerał Malleterre, dyrektor muzeum wojskowego. Zmarły był wybitnym pisarzem militarnym i prace swoje, cenione przez fachowców, umieszczał w dzienniku „Le Temps". Pisane jasno i przystępnie jego artykuły były czytane przez najszersze sfery.

KATASTROFA W KOPALNI. Donoszą z Benton: Wydarzyła się tutaj straszna katastrofa kopalniana. Około 60 górników zostało zasypanych; dotychczas wydobyto pięć trupów; z pośród pozostałych przy życiu wielu odniosło ciężkie rany.

ZMARLI.
— Stanisław Szuro, emer. radca wyższego sądu kraj., zmarł w Krakowie w 79 r. ż.

PROGNOZA NA ŚRODĘ. Lekki mróz, zachmurzenie umiarkowane, słabe wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

TEATRY KRAKOWSKIE.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 9 w obecnem wznowieniu „Sen nocy letniej" Szekspira, dostępny poza związkami i młodzieżą szkolną jedyny raz dla szerszej publiczności. Olbrzymie powodzenie „Snu" skłoniło dyrekcję do powtórzenia arcydzieła Szekspirowskiego jeszcze raz w b. tygodniu, tj. w sobotę 1 grudnia. Jutro z okazji rocznicy śmierci Stanisława Wyspiańskiego i listopadowej powtarza teatr bohaterską tragedję Corneille'a „Cyda" w genjalnej transkrypcji Wyspiańskiego. W próbach pełen poezji utwór Musseta komedja pt. „Świecznik", wchodzący na afisz w początku przyszłego tygodnia.

OPERA I OPERETKA. Dziś we środę 28 bm. o 7·30 Wieczór operetkowo-baletowy. Będzie to niezwykła atrakcja dzięki nader starannemu doborowi poszczególnych numerów programu. Najpiękniejsze śpiewy i tańce z ostatnio granych operetek wykonane przez ulubieńców naszej publiczności, będą niewątpliwie witane burzą oklasków i bisowane. Spodziewać się należy, że tego rodzaju programy, umiejętnie zestawione, będą zawsze mile witane przez naszą publiczność, która wzorem Warszawy tłumnie pospieszy na nie. Kierownictwo teatru zamierza stale od czasu do czasu w ten sposób urozmaicać repertuar.

Z „BAGATELI". „Dzwonek alarmowy" Hennequin'a i Coolus'a przyjęty tak życzliwie przez całą prasę i przez publiczność krakowską, dzięki swemu szczeremu humorowi, doskonałej grze wykonawców, powtórzony zostanie we środę 28 i we czwartek 29 bm.

Program prac „Bagateli" na najbliższą przyszłość zapowiada się ogromnie interesująco i świadczy o artystycznym wysiłku kierownictwa, które pragnie repertuar utrzymać na pierwszorzędnym poziomie. W próbach „Wędrowny teatr" Schmidtbonna pod reżyserją p. Sosnowskiego i „Człowiek, zwierzę i cnota" Pirandella pod reżyserją p. Nowakowskiego.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.
Środa, 28 bm.: „Sen nocy letniej".
Czwartek, 29 bm.: „Cyd".
Piątek, 30 bm.: „Sen nocy letniej".

TEATR „OPERA I OPERETKA".
Środa, 28 bm.: Wieczór operetkowo-baletowy.
Czwartek, 29 bm.: „Halka".

TEATR „BAGATELA".
Środa, 28 bm.: „Dzwonek alarmowy".
Czwartek, 29 bm.: „Dzwonek alarmowy".

KINOTEATR „REDUTA" (ul. Lubicz 15).
Środa, 28 bm.: „Tajemniczy Chińczyk".

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA".
Środa, 28 bm.: „Miłość dzikiego serca".

WIECZÓR KAZIMIERY RYCHTERÓWNY, — który odbędzie się w sobotę, 1 grudnia br. w St. Teatrze, będzie niewątpliwie wybitną atrakcją dla wielbicieli świetnej artystki, jak i dla tych, do których doszła fama jej wielkiego talentu. Program zestawiony z niezwykłem znawstwem literackiem, zawiera utwory romantyków naszych i obcych, prozę współczesną i utwory „młodych".

WYKŁAD O IX SYMFONJI BEETHOVENA wygłosi w niedzielę, 2 grudnia br. o godz. 11 przed południem w Starym Teatrze prof. dr Józef Reiss. Jako ilustratorka części muzycznej wystąpi świetna pianistka Stanisława Ablamowicz-Meyerowa.

List otwarty

DO WYSOKIEGO WOJEWÓDZTWA W KRAKOWIE.

Prezydjum i Rada Giełdowa płodów rolniczych w Krakowie ma zaszczyt donieść, co następuje:

Dnia 23 listopada 1923 roku popełniony został na instytucji Giełdy płodów rolniczych w Krakowie przez Policję państwową i organa przemysłowe Magistratu krakowskiego akt niesłychanego gwałtu i jaskrawego naruszenia zagwarantowanych konstytucją praw obywatelskich, oraz niepraktykowanego w świecie cywilizowanym zakłócenia i uniemożliwienia toku czynności giełdowych, odbywających się pod opieką ustaw giełdowych i kontrolą władz rządowych.

Fakt ten wywołał zrozumiałe poruszenie i oburzenie u najszerszych sfer giełdowych, a żal i rozgoryczenie u Rady i Prezydjum Giełdy. Pod świeżem wrażeniem tych uczuć, wnosimy na ręce Województwa protest z tego powodu, domagamy się najenergiczniejszego śledztwa, ukarania winnych organów państwowych i dania instytucji naszej pełnego zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę.

Gdybyśmy nie znaleźli u Wysokiego Województwa bezzwłocznego zadowalającego załatwienia powyższych postulatów naszych, będziemy zmuszeni zawiesić działalność Giełdy, mandaty nasze złożyć i oczekiwać załatwienia sprawy przez Władze centralne, którym przedłożymy wyczerpujące sprawozdanie. W akcji tej znajdziemy poparcie u wszystkich Giełd w Państwie, które solidarnie z nami wypadkiem tym czują się dotknięte.

Fakt gwałtu miał przebieg następujący:

W piątek, dnia 23 listopada 1923 roku o godzinie 1 po południu, a więc w chwili najżywszego ruchu giełdowego, zamknięto dwoma kordonami policyjnemi część ulicy św. Filipa przed lokalem Giełdy, obsadzono policją wszystkie drzwi lokalu giełdowego, a w kilka chwil później wkroczył do lokalu Giełdy oddział sześciu żołnierzy policyjnych i kilku ajentów-wywiadowców, prowadzony przez komendanta oddziału i kilku funkcjonarjuszów Wydziału przemysłowego Magistratu krakowskiego. Na zapytanie sekretarza Giełdy, zwrócone do urzędnika Magistratu, akcją całą kierującego, oświadczył ów urzędnik, że w kołach Magistratu istnieje rzekomo podejrzenie, jakoby Giełda tolerowała nieuzasadnioną zwyżkę cen płodów rolniczych, wobec czego Magistrat w porozumieniu z Policją mają zamiar drogą rewizji wykryć i ująć te osoby, które biorą bezprawnie udział w zebraniach giełdowych i, zdaniem Magistratu, wywołują zwyżkę cen. Tu, nawiasem dodajemy, że, wedle późniejszego wyjaśnienia tegosamego urzędnika Magistratu, udzielonego poufnie sekretarzowi Giełdy, chodziło tu Magistratowi o rzucenie strachu na członków Giełdy, o zrobienie pewnego rodzaju sensacji w mieście przez potraktowanie Giełdy rewizją policyjną — jednem słowem chodziło — jak wnosić z tego musimy — nie o wywołanie zniżki cen, boć zniżka taka, jako zależna od warunków ekonomicznych całego państwa, nie da się spowodować rewizją policyjną, ale chodziło o wykazanie szerokim kołom publiczności, że Giełda jest powodem drożenia chleba, że jest zbiorowiskiem spekulantów, których powinno się traktować rewizjami policyjnemi, podobnie, jak n. p. spekulantów walutowych na „czarnej Giełdzie", słowem chodziło o poniżenie powagi i znaczenia Giełdy w oczach społeczeństwa.

Cała akcja ta — jak z góry można było przewidzieć — nie dała żadnego realnego wyniku, przeprowadzone bowiem pod kontrolą czterech radców Giełdowych i sekretarza Giełdy badania kilkudziesięciu osób, obecnych w lokalu giełdowym, wykazały, że, oprócz trzech osób, nie należących do Giełdy, które pod naporem kordonu policyjnego z ulicy schroniły się do lokalu Giełdy, wszyscy obecni tam, byli członkami lub uprawnionymi uczestnikami Giełdy, których kwalifikacyj moralnych organa Magistratu nie mogły i nie miały podstawy kwestjonować.

Właściwy jednak cel tej akcji został osiągnięty: Giełda zbożowa została publicznie w oczach całego miasta znieważoną, a jej autorytet obniżony.

Postawiono ją na równi z zebraniami „czarnej" Giełdy pieniężnej.

Świadczy o tem wymownie artykuł dziennikarski, który z tego powodu pojawił się nazajutrz po zajściu w „Głosie Narodu". I chociaż się tak stało, nie jest naszym zamiarem zanosić z tego powodu do Województwa żale na Magistrat krakowski, ta akcja bowiem Magistratu sama siebie osądziła, a autorów jej w oczach poważnych obywateli miasta zdyskredytowała. Nam chodzi o coś innego, o coś ze stanowiska młodej państwowości polskiej niezwykle doniosłego.

Chodzi mianowicie o to, że władze rządowe dały się użyć, a raczej nadużyć do tego rodzaju lekkomyślnej, bezcelowej i na bardzo krótką metę pomyślanej akcji. W tym fakcie dopatrujemy się nietylko wielkiej krzywdy, wyrządzonej naszej młodej instytucji, ale także krzywdy, wyrządzonej powadze państwa.

Czyż Policja państwowa — pytamy — istnieje po to, ażeby jej nadużywać dla polityki miejskiej?

Cieszylibyśmy się, gdyby prawdziwemi okazały się dochodzące nas słuchy, jakoby Wojewódzki wydział bezpieczeństwa nic wspólnego nie miał z tą asystencją policji i jakoby na nią pozwolenia swego nie dawał. Tem więcej jednak nastawać musimy na wykrycie i ukaranie tego organu państwowego, który rzekomo bez upoważnienia Województwa udzielił asystencji policji dla tego rodzaju akcji.

Od zbadania tej sprawy, ukarania winnych nadużycia i dania nam pełnej satysfakcji czynimy zawisłem dalsze funkcjonowanie Giełdy. W braku ta-

---

o ostatnich chwilach życia Juljusza Martine'a, nie o nim, ale o jakiemś doświadczeniu... Nauka gasła przed jego oczami. Duch jego upadał.

— Alboż... — wybąkał — alboż... nóż tępieje?...

— Co pan chce, drogi profesorze!... Toż codzienne!... — ze straszną szczerością, jak gdyby tłomacząc się, wzruszył ramionami kat. — Okropne czasy.

III.

Było jeszcze wcześnie, i niskie, jaskrawe promienie porannego słońca raziły oczy, jak gwiazdy, lśniąc na szybach domów, błyszcząc na dachach i tworząc wokoło wesołą i krzykliwą barwność.

Nietylko plac, ale wszystkie przyległe ulice zalane były tłumem ludzkim.

Przeraźliwe gwizdanie, śmiech i krzyki wznosiły się nad tłumem. Tu i ówdzie śpiewano komiczne kuplety, dopiero co ułożone na wybitnych działaczy przewrotu i na powalonych władców, zmuszonych szukać ratunku w haniebnej ucieczce. To tu, to tam powstawały bójki o miejsca, skąd byłoby lepiej widać krwawą maszynę, wznoszącą się nad głowami. Piski i podniecone chichoty, dolatujące z samej głębi tłumu, wskazywały, że tłoczą się razem mężczyźni i kobiety. Gwizdanie, wulgarne żarty, nieprzyzwoite uwagi i wymyślania ścierały się w powietrzu. Hałas i ciasnota rozgrzewały nastrój, to też od czasu do czasu tłum poczynał ryczeć z niecierpliwości, niby widzowie w teatrze, domagający się podniesienia kurtyny.

Promienie słońca prażyły coraz goręcej, chłodek poranny ustępował powoli upałowi, a spiętrzony dokoła szafotu tłum poczynał wydawać duszną i okisłą woń brudnej odzieży, kurzu i potu ludzkiego.

Straszny i ostry kontrast był między czystem błękitnem niebem, drgającem w blasku promieni słońca, a tym brutalnym, brudnym i dzikim tłumem ludzi. To też, gdy Jan Lemercier, blady i trzęsący się, ze stopni gilotyny ujrzał tysiące twarzy, wzniesionych do góry z jednym tylko wyrazem okrutnej i lekkomyślnej ciekawości, to ogarnął go wstręt, że on jest również — człowiekiem.

A jednak i ten obmierzły tłum w swej barwności i ruchu, zalany jaskrawem słońcem, był piękny... Jakże dzikiem, jak niedorzecznem, niby szyderstwo djabła, wydało się Janowi Lemercier to widowisko.

W owym czasie Paryż przedstawiał dziwny obraz. Widać było poprzestrzelane mury, porozbijane okna, porujnowane ulice; na bulwarze żałośnie wisiały gałęzie drzew, porozbijane kulami; z dzielnicy do dzielnicy przewalały się wrzące tłumy; wszędzie błyszczały bagnety, piki, a z dalekich przedmieść od czasu do czasu dolatywał głuchy huk armat i trzask karabinów. A pomimo to, ludzie byli weseli i hałaśliwi. Życie jak gdyby straciło dla nich wszelką wartość. To też w tłumie szyderczych Paryżan nie sposób było odróżnić szczęśliwych od nieszczęsnych: nieraz bowiem zwycięzcy mieli ponure, roztargnione twarze, a zwyciężeni śmiali się i dowcipkowali, zda się, drwiąc z samych siebie.

(Dok. nast.).

kiego zadośćuczynienia, którego oczekiwać będziemy do dnia 2 grudnia 1923 roku, zmuszeni będziemy złożyć nasze mandaty w Prezydjum i Radzie Giełdowej, czynności Giełdy zawiesić i sprawę przedłożyć Władzom centralnym do zbadania i publicznego zrehabilitowania Giełdy płodów rolniczych.

Niezależnie od powyższego z naciskiem podnieść musimy okoliczność, którą czuje się Prezydjum Giełdy w wysokim stopniu dotknięte i która zmusza je między innemi do postawienia sprawy całej na ostrzu. Oto Wysokie Województwo, otrzymawszy od Magistratu krakowskiego żądanie ostrego — bo aż nawet przy użyciu Policji — wystąpienia przeciw Giełdzie, nie uważało za stosowne zwrócić się z tą sprawą poufnie choćby do Prezydjum Giełdy. A śmiemy twierdzić, że skład naszego Prezydjum dawał chyba gwarancję chętnego współdziałania z władzami, tam, gdzieby chodziło naprawdę o usunięcie czegoś złego. W omieszkaniu tem mieści się całkiem jasne votum nieufności dla Prezydjum Giełdy, a gdy stan ten nie znajduje żadnego uzasadnienia w dotychczasowych poprawnych stosunkach naszych do Władz, przeto musimy go skwalifikować, jako jedną więcej krzywdę naszej instytucji. 3321

Prezydjum i Rada Giełdy płodów rolniczych w Krakowie.

Prezes: **Poniński.** Wiceprezesi. **Buszczyński, Bincer.**

Członkowie Rady: (następują podpisy).

Ustąpienie dyrektora Państw. Banku Odbudowy

Warszawa, 25 listopada.

P. Franciszek Maryewski, b. burmistrz Podgórza i wiceprezydent m. Krakowa, a od r. 1916 dyrektor gal. Wojennego Zakładu Kredytowego, przemienionego następnie na Państwowy Bank Odbudowy, ustąpił obecnie z tego stanowiska z powodu podeszłego wieku. Rada nadzorcza Banku i minister skarbu przyjmując z wielkim żalem do wiadomości to postanowienie p. Maryewskiego, wyrazili mu „gorące podziękowanie za długoletnią owocną i pełną oddania się pracę dla rozwoju tej instytucji, która pod świetnem jego kierownictwem, w miarę posiadanych środków, znakomicie rozwinęła swą działalność, niosąc pomoc poszkodowanej wojenną pożogą ludności".

Przed kilku dniami odbyło się serdeczne pożegnanie p. Maryewskiego we Lwowie przez tamtejszy oddział Państwowego Banku Odbudowy, wczoraj zaś w warszawskiej Centrali tego Banku. Nowomianowany naczelny dyrektor p. dr Mieczysław Szenk w pięknych słowach skreślił działalność p. Maryewskiego i serdecznie pożegnał go imieniem dyrekcji, a prokurent p. St. Firla imieniem urzędników i p. J. Wachnjewska imieniem personalu żeńskiego, dziękowali mu za pełen, zawsze niepomiernej życzliwości, stosunek jego do funkcjonarjuszów Banku.

Na przemówienia te, tchnące szczerem uznaniem i wdzięcznością, odpowiedział p. Maryewski gorącemi słowy, wskazując, że zarówno czynniki kierujące, jak i wykonawcze winny zawsze mieć na pamięci główny cel: interes Rzeczypospolitej. Na pożegnanie wręczono p. Maryewskiemu kwiaty i złożone przez personal 10 miljonów marek na cel, jaki uzna za wskazany. P. Maryewski przeznaczył tę kwotę dla głodnych dzieci.

Uroczystość tę zakończyło powitanie p. dra Mieczysława Szenka, który od założenia Banku w r. 1915 pracował w nim pierwotnie jako kierownik oddziału prawnego, następnie jako zastępca dyrektora, wreszcie jako dyrektor i zastępca kierującego dyrektora, a obecnie został na wniosek Rady nadzorczej powołany przez ministra skarbu na stanowisko naczelnego dyrektora.

Po zjednoczeniu stronnictw ludowych

WYWIAD Z POS. THUGUTEM I DĄBSKIM.

Warszawa, 27 listopada (Tel. wł.) „Przegląd Wieczorny" zamieszcza wywiad z przywódcami stronnictw ludowych posłem **Thugutem i Dąbskim.** Oświadczają oni, że zjednoczenie grupy Wyzwolenia i Jedności Ludowej jest **jednym z donioślejszych momentów w ruchu ludowym.** Skutki tego połączenia na terenie parlamentarnym będą wybitne, chociaż może nie od razu widoczne. Klub stronnictw ludowych **staje się drugim z rzędu wielkim klubem parlamentarnym, liczyć on będzie bowiem 60 posłów i 12 senatorów.**

ZANIEPOKOJENIE W OBOZIE „PIASTA".

Warszawa, 27 listopada (Tel. wł.) Nad całą sytuacją polityczną góruje fakt połączenia się grupy pos. Dąbskiego z Wyzwoleniem. Fuzja tych dwóch stronnictw **odbiła się silnem echem w Piaście,** w którym od wczoraj daje się zauważyć silne **dążenie do skonsolidowania się z resztą ludowców.**

Jak się dowiadujemy, w łonie Piasta nurtuje idea, że gdy w najbliższym czasie nie nastąpi poprawa sytuacji finansowej i politycznej, wówczas **sprawa konsolidacji z innemi stronnictwami ludowemi będzie musiała wejść na drogę realizacji.**

Rozgoryczenie Piastowców doszło dziś już do kresu, powodem tego jest ciągły spadek marki polskiej i niezliczalne obietnice p. Kucharskiego. W najbliższym czasie należy się spodziewać, że grupa Piasta zacznie **wywierać nacisk na prawicę w kierunku wprowadzenia w życie reformy rolnej i pociągnięcia klas posiadających do świadczeń na rzecz skarbu państwa. Żądania te będą miały charakter ultimatywny** i w razie, gdy prawica żądań tych nie uwzględni, **wówczas Piastowcy z większości rządowej wystąpią.** Również i premjer Witos zmienił zdanie i niejednokrotnie wyrażał już opinję **o potrzebie utworzenia rządu koalicyjnego.** Tem też należy tłómaczyć, że Piastowcy wprost **niedwuznacznie wyrażają chęć skonsolidowania się z innemi stronnictwami ludowemi i w ten sposób zapoczątkować nową koalicję.**

RÓWNOWAGA BUDŻETU. — BANK EMISYJNY.

Warszawa, 27 listopada (AW). Na dzisiejszem posiedzeniu **komisji skarbowo-budżetowej minister Kucharski** wygłosił przemówienie, poświęcone budżetowi na rok 1924, wykazując, że zarzuty nierealności budżetu są niesłuszne. Jako dowód tego służyć może fakt, że w roku 1923 wydawano miesięcznie 100 miljonów złotych, w roku 1924 przewiduje budżet 90 miljonów. Ogółem budżet na rok 1924 przewiduje **1.080 miljonów wydatków i 1.112 dochodów. Pierwsze miesiące 1924 roku, oraz koniec 1923 roku będą deficytowe.** Normalny wpływ podatków zależny jest od ustawy waloryzacyjnej, **po której zrealizowaniu zaczną wpływać podatki, mogące zrównoważyć pozycje deficytu.**

Wreszcie omawiał minister Kucharski **sprawę Banku emisyjnego i na ten cel poświęca się 225 miljonów złotych. Rozchody na Bank emisyjny wyniosą 75 miljonów,** pozostanie przeto nadwyżka w wysokości 150 miljonów, która użyta będzie na pokrycie funduszu sanacyjnego.

OSZCZĘDNOŚCI W KOLEJNICTWIE.

Warszawa, 27 listopada (PAT). Stosownie do zarządzenia nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego zwolniono w centrali ministerstwa kolei żelaznych **dalsze 10 proc. urzędników, czyli 42 osoby, w tem 30 urzędników i 12 funkcjonarjuszy niższych.** Zwolniono przedewszystkiem **kobiety zamężne,** oraz takie, co do których wiadomem było dowodnie, że znajdują się **w dobrych warunkach materjalnych.** Wypowiedzenie nastąpiło od 1 grudnia b. r. — Zwolnieni otrzymali trzymiesięczną pensję jako odprawę, o ile nie przysługiwało im prawo emerytury.

Z KOMISJI REEWAKUACYJNEJ.

Warszawa, 27 listopada (PAT). Na posiedzeniu komisji reewakuacyjnej dnia 21 bm. była na porządku dziennym sprawa stadniny Janowskiej, której zwrot Polsce zapewniony został specjalnym aneksem do traktatu ryskiego. Zgodnie z deklaracją delegacji rosyjsko-ukraińskiej, ze stadniny tej, która w okresie ewakuacji liczyła kilkaset koni, władze sowieckie zdołały odszukać tylko jednego konia. Delegaci polscy na posiedzeniu wskazali, że informacje urzędowe nie wydają się zgodne z istotnym stanem rzeczy, gdyż w państwowych stadninach jest znaczna stosunkowo ilość koni rasowych, bądź ze stadnin prywatnych, bądź ze stadniny Janowskiej. Wobec znacznie rozbieżnych zdań decyzji nie uzgodniono.

WYJAZD POSŁA ANGIELSKIEGO.

Warszawa, 27 listopada (PAT). Dziś wyjechał na urlop poseł angielski William Maks Mueller. Zastępować go będzie w charakterze charge d'affaires pierwszy sekretarz poselstwa Looper.

AKCJA PRZECIWKO DROŻYŹNIE WE LWOWIE.

Lwów, 27 listopada (PAT). W niedzielę wieczorem przybył tu nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną dr Bajda. Wczoraj dr Bajda przyjął przedstawicieli przemysłu i handlu, a popołudniu o godz. 16 odbyła się w województwie konferencja, w której oprócz dra Bajdy wziął udział wicewojewoda Zimny, prezydent Neuman, radca Maszkowski, przedstawiciele przemysłu młynarskiego, Izby rękodzielniczej, piekarzy, rzemieślników i kooperatyw spożywczych. Po zagajeniu przez wicewojewodę Zimnego, dr Bajda przedstawił program działania, zmierzający do wstrzymania wzrostu drożyzny, a przedewszystkiem **ustalenia cen najważniejszych środków pierwszej potrzeby.** Wynikiem obrad było utworzenie przez województwo rady przybocznej, złożonej z przedstawicieli władz wojewódzkich i miejskich, zastępców przemysłu i handlu i kooperatyw spożywczych. Rada ta zbierać się będzie co pewien okres i określi środki zapobiegawcze przeciw wzrostowi drożyzny oraz ustali wytyczne cen artykułów pierwszej potrzeby. Dr Bajda wczoraj wieczorem wyjechał ze Lwowa do Warszawy.

PROCES TERORYSTÓW W WARSZAWIE.

Warszawa, 27 listopada. (PAT). Na dzisiejszej rozprawie przeciw Bagieńskiemu i Wieczorkiewiczowi przesłuchiwano dalszych świadków. Świadek Pobóg Filipowski, porucznik 30 pułku strzelców kaniowskich omawia sprawę Markiewiczowej, u której odbywały się zebrania komunistyczne, gdzie rzekomo bywał Bagiński. Bagiński polemizuje ze świadkiem, usiłuje obalić twierdzenia Markiewiczowej, zaprzecza jakoby bywał na zebraniach komunistycznych. Świadek Klika, robotnik fabryki amunicji, trzymany kilka miesięcy w areszcie pod zarzutem należenia do organizacji komunistycznej, odpowiada z wolnej stopy. Twierdzi, że polityką się nie zajmuje, do komunistów nie należy. Po przerwie przesłuchiwano Maślińskiego.

OSTATECZNY WYNIK WYBORÓW DO SEJMU GDAŃSKIEGO.

Gdańsk, 27 listopada (PAT). Ogłoszony ostateczny wynik wyborów do sejmu gdańskiego według urzędowego zestawienia przedstawia się jak następuje: Zjednoczenie socjalistyczne 92 mandatów, nacjonaliści niemieccy 34 mandaty, zjednoczenie urzędników, pracowników i robotników 3 mandaty centrum 15 mandatów, zjednoczenie rybaków 1 mandat, niemiecka partja gospodarczo-postępowa 8 mandatów, komuniści 11 mandatów, partja niemiecko-socjalna 7 mandatów, niemiecko-gdańska partja ludowa 6 mandatów, Polacy mandatów 5, narodowa chrześcijańsko-socjalna partja wyrównawcza mandatów 0, lokatorzy mandatów 1.

Sprawy niemieckie

HOROSKOPY NOWEGO GABINETU NIEMIECKIEGO.

Berlin, 27 listopada (AW). Według informacyj pochodzących z miarodajnego źródła, pierwszym krokiem nowego kanclerza niemieckiego, będzie **zniesienie wojskowego stanu wyjątkowego.** Zarządzenie to obliczone jest na pozyskanie **życzliwej neutralności socjalistów.** Co się tyczy dalszych planów dra Alberta, to miarodajne koła, a zwłaszcza gospodarcze, pokładają w nim duże nadzieje odnośnie do polepszenia sytuacji finansowej państwa. Dr Albert bowiem, dzięki swym stosunkom w Ameryce ma uzyskać rzekomo **większy kredyt dolarowy,** którego przyznanie Niemcom miano uzależnić **od utrzymania jego osoby przy władzy.** Fakt, że nowy kanclerz niemiecki jest zdecydowanym zwolennikiem **waluty złotej,** każe przypuszczać, iż za jego rządów zniknie ostatecznie marka jako środek płatniczy.

Stanowisko poszczególnych stronnictw do nowego gabinetu jest dotychczas tylko częściowo wyjaśnione. Rząd może liczyć napewno na poparcie **demokratów, centrum oraz niemieckiej partji ludowej.** Natomiast nacjonaliści dali dotychczas wymijającą odpowiedź. Co się tyczy socjalistów, to dotychczasowe ich zachowanie się nie pozwala jeszcze niczego wnioskować. Pewne nadzieje na pozyskanie tej frakcji łączy się tu ze zniesieniem wojskowego stanu wyjątkowego.

WARUNKI CENTROWCÓW.

Wiedeń, 27 listopada (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Berlina, że stronnictwa mieszczańskie zaznaczają wyraźnie, iż **nie dadzą sobie narzucić rządu przez prezydenta republiki.** Centrum w sprawie przystąpienia do bloku mieszczańskiego stawia następujące warunki: Rząd ma być utworzony w ramach konstytucji. **Traktat wersalski należy uznać za fakt istniejący.** Utworzenie gabinetu Rzeszy nie może pozostawać w żadnym związku **ze stosunkami politycznemi w Prusach, gdzie istnieje jeszcze wielka koalicja.** Decydujące posiedzenie centrum odbędzie się dziś wieczorem.

DALSZE PRZESILENIE GABINETOWE W NIEMCZECH.

Berlin, 27 listopada (AW). Jak słychać, dr **Albert zrzekł się misji tworzenia gabinetu,** ponieważ stronnictwa odmówiły mu swego poparcia. Jako kandydatów na kanclerza wymieniają: **Jarresa** dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych, dalej **Stegerwalda** byłego pruskiego prezydenta ministrów i **dra Leichta,** przywódcę bawarskiego stronnictwa ludowego. Dzienniki prawicowe i organ dra Stresemanna występują bardzo ostro przeciwko prezydentowi Rzeszy niemieckiej. Ogólnie twierdzą, że stanowisko Eberta mocno zachwiane.

Wiedeń, 27 listopada (PAT). „Neues Wien. Journal" donosi z Berlina: Misja dra Alberta nie miała powodzenia. Albert chciał przyjąć do swego gabinetu byłych członków gabinetu dra Stresemanna. — **Stronnictwa mieszczańskie Reichstagu zabroniły swym członkom wstąpienia do gabinetu Alberta.** Przywódcy stronnictw mieszczańskich utworzyli blok i wysunęli **jako kandydata na prezydenta ministrów** byłego ministra spraw wewnętrznych w gabinecie dra Stresemanna, Jarresa. Między stronnictwami mieszczańskiemi stanął kompromis tej treści, **że niemieccy narodowcy zgodzili się uznać traktat wersalski, zaś inne stronnictwa zgodzą się na rozwiązanie koalicji w Prusiech.** Stronnictwa mieszczańskie usiłowały wczoraj wieczór zawiadomić prezydenta Rzeszy Eberta o swych uchwałach, jednakże prezydent nie przyjął przywódców wspomnianych stronnictw.

DR ALBERT ZŁOŻYŁ SWOJĄ MISJĘ.

Berlin, 27 listopada (PAT). **Dr Albert dziś w południe złożył misję utworzenia gabinetu.**

PLĄDROWANIA W NIEMCZECH.

Essen, 27 listopada (PAT). W sobotę w Rothhausen miały miejsce plądrowania. Doszło przytem do starcia między policją a demonstrantami, przyczem 14-letnia dziewczynka i pewien młody człowiek odnieśli śmiertelne rany. **Dworzec kolejowy w Kaltenbergu został splądrowany. Splądrowano też szereg wagonów ze środkami żywności, mąką, cukrem itd.** Aresztowano 18 osób. Policja przeprowadziła rewizję i odebrała splądrowane rzeczy.

AMERYKA WOBEC EUROPY.

Waszyngton, 27 listopada (AW). Wedle doniesień tutejszych dzienników prezydent Coolidge przygotował już orędzie, które wygłosi na otwarcie kongresu dnia 4 grudnia. Z kół dobrze poinformowanych komunikują, że orędzie to, aczkolwiek krótkie, zawiera **oświadczenie o pierwszorzędnej doniosłości.** Między innemi znajduje się w niem wniosek o **przystąpienie Stanów Zjednoczonych do haskiego trybunału rozjemczego pod warunkiem jednak, że tenże zajmie stanowisko całkowicie niezależne od Ligi Narodów.**

POŻYCZKA DLA WĘGIER.

Londyn, 27 listopada (AW). Agencja Reutera donosi, że londyńskie **rokowania o pożyczkę węgierską, prowadzone za pośrednictwem komitetu, mają przebieg pomyślny i prowadzone są w sprzyjającej atmosferze politycznej.** Wyłoniono szereg podkomisyj, które opracowują poszczególne kwestje związane z pożyczką. Rokowania przeciągną się do końca przyszłego tygodnia. Węgierscy delegaci starają się o pożyczkę długoterminową, podczas kiedy komitet finansowy termin trwania pożyczki **rozciąga na dwa lata.** Ponadto według orzeczenia komitetu pożyczka dla Węgier miałaby być gwarantowana **przez węgierskich agrarjuszów i fabrykantów a nie przez państwa zagraniczne.**

SPRAWCY ZAMACHU NA POSELSTWO FRANCUSKIE W BUDAPESZCIE.

Budapeszt, 27 listopada (PAT). **Policja wykryła sprawców zamachu na poselstwo francuskie.** Są nimi dr Geza Adorian, przewodniczący sekcji obrony narodowej związku budzących się Węgier, Józef Marfy, kierownik organizacji okręgowej tegoż stowarzyszenia i Władysław Hesz. Aresztowani przyznali się do uczestnictwa w zamachu na poselstwo francuskie, **oraz do zorganizowania całego szeregu zamachów bombowych,** które w ostatnim czasie urządzone zostały w Budapeszcie.

ZAMACH NA KEMALA PASZĘ.

Bukareszt, 27 listopada (PA). Tel. Comp. donosi z Konstantynopola, że **na Kemala paszę i na jego małżonkę urządzony został zamach trucicielski. Truciznę wmieszano im do potraw. Pomoc lekarska zdołała oboje uratować.**

Dział ekonomiczny

Z PRZYCZYN OBECNEJ DROŻYZNY.

Przyczyną istotną obecnej zwyżki cen ziemiopłodów jest zjawisko, stale powtarzające się każdej jesieni w latach ostatnich. Gdy zbliża się mianowicie pora mrozów, część zaś okopowizn jeszcze niesprzątnięta i orka zimowa się kończy, rolnicy, pochłonięci wykonaniem tych pilnych robót nie są skłonni do uskuteczniania dostaw. Podaż więc ziemiopłodów na rynkach silnie się zmniejsza, co powoduje zwyżkę cen.

To powinny byłyby przewidzieć czynniki, odpowiadające za aprowizację państwa i zgromadzić już dawno potrzebne zapasy żywności, które, rzucone obecnie na rynek, nie dopuściłyby do smutnych faktów obecnej drożyzny.

W tym roku sytuacja jest tem cięższa, że rolnicy prócz pilnych robót jesiennych muszą dostarczyć rządowi w najbliższym czasie odpowiednich partyj zboża, pobieranego na podatki.

* **DOCHODY I WYDATKI SKARBU W PAŹDZIERNIKU.** Według ogólnikowych tymczasowych obliczeń dochody budżetowe skarbu państwa w październiku roku bieżącego wynosiły: w markach polskich 4,035.115.787 tys., w złotych pol. 31,209.081. Rozchody w tym czasie w markach: 7,920.497.856 tys., w złotych 61,260.067. Niedobór bez kolei zatem wynosi około 50 procent.

W ciągu poprzednich miesięcy deficyt budżetowy wahał się mniej więcej w tych samych granicach.

Spodziewają się, że listopad wykaże już zapewne poprawę, w związku z przewidywanemi wpływami w tym czasie znacznych sum z tytułu zaliczki na podatek majątkowy.

* **V SERJA BILETÓW SKARBOWYCH.** „Gaz. Warsz." dowiaduje się, że projekt ustawy o emisji V serji biletów skarbowych nie jest jeszcze zaaprobowany przez ministra Kucharskiego. Projekt przewiduje emisję V serji na ogólną sumę 10 trylionów mk. W razie zatwierdzenia przez ministra projekt tej ustawy w czasie najbliższym zostanie wniesiony do Sejmu.

* **DODATKI KOMUNALNE DO PODATKÓW.** W związku z ostatnim projektem ministra skarbu w sprawie przepisów o państwowym podatku dochodowym zmienione zostały szczegóły dotyczące dodatku na rzecz dochodów komunalnych. I tak według tego projektu mogą być do stawek państwowego podatku dochodowego ustanawiane dodatki na rzecz gmin i związków komunalnych, z tem zastrzeżeniem, że nie mogą przewyższać przy dochodzie podatkowym ponad: 2,000.000 mk. do 5,000.000 mk. 1% dochodu podatkowego, ponad 5,000.000 do 11,000.000 mk. 1½%, 11,000.000 do 24,000.000 — 2%, 24,000.000 do 46,000.000 — 3%, 46,000.000 do 100,000.000 — 4% i 100,000.000 mk. 5%, 4½%, i ponad 100,000.000 mk. 5%. Opodatkowaniu na rzecz gmin i związków komunalnych podlegają dochody ze wszystkich źródeł, z wyjątkiem dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

* **PROJEKT POLSKIEJ USTAWY MONETARNEJ.** Min. skarbu opracowało projekt ustawy monetarnej. Według projektu tego jednostką monetarną jest złoty, zawierający dziewięć trzydziestych pierwszych grama czystego złota i dzieli się na 100 groszy. Monety złote wybijane są: po 100, 50, 20, 10 i 5 złotych. Monety srebrne: po 5, 2, 1 i pół złotego. Niklowe: po 20 i 10 groszy, wreszcie bronzowe: po 5, 2 i 1 groszu. Monety poniżej 5 złotych mogą być rozporządzeniem ministra skarbu czasowo wypuszczone również i z innych kruszców.

* **KOM. YOUNG O FINANSACH POLSKICH.** Londyński „Observer" zamieszcza wywiad z komandorem Youngiem w sprawie jego pobytu w Polsce. Komandor Young stwierdził, że rząd polski nie zamierza emitować nowej waluty, gdyż uważa taki krok przed osiągnięciem równowagi budżetu za przedwczesny. Następnie komandor Young podkreślił możliwości gospodarczego rozwoju Polski a przedewszystkiem znaczenie przemysłu włókienniczego w Łodzi. Zdaniem p. Younga uporządkowanie finansów w Polsce, aczkolwiek wymaga dłuższego okresu czasu, doprowadzi niewątpliwie do pomyślnego rezultatu. Wielką trudność w uporządkowaniu finansów — mówił p. Young — stanowią komplikacje polityczne.

* **PRZEMYSŁ W ŁODZI.** Dzięki temu, że rząd zdecydował się oddać zamówienia na sukno dla armji przemysłowi krajowemu, fabryki łódzkie, a zwłaszcza fabryki sukna, będą mogły rozpocząć pracę na dwie zmiany (w dzień i w nocy). Jak w łódzkich kołach przemysłowych zapewniają, po obstalunkach obecnych nastąpią ze strony rządu dalsze zamówienia. — Rząd zamówić również ma wielkie ilości płótna u fabrykantów krajowych, dąży bowiem do tego, aby przemysł łódzki mógł wszystkich robotników w dalszym ciągu zatrudnić.

* **NAPÓR NA P. K. K. P. W ŁODZI.** Donoszą z Łodzi 26 bm.: W dniu dzisiejszym panował w tutejszej P. K. K. P. olbrzymi ruch. Tysiące interesentów zalegały obszerną halę I piętra, tłocząc się do kas i poszczególnych wydziałów. Dla samego ruchu wekslowego czynnych było przeszło 30 kas. Wypłaty odbywają się w sposób najzupełniej normalny i bez żadnych ograniczeń, zwłaszcza wypłaty przekazów na P. K. K. P. Zwiększoną frekwencję w P. K. K. P. należy tłumaczyć przedewszystkiem wybitnie zwiększonym obrotem wekslowym, który wyraża się w cyfrze około 20 tysięcy sztuk weksli, przedstawionych codziennie do kupu oraz w cyfrze kilku, a nawet kilkunastu tysięcy weksli płatnych i wykupywanych przez publiczność. Pozatem banki miejscowe bardzo wielu klijentów kierują z przekazami do P. K. K. P., nie mogąc z braku gotówki u siebie dokonywać wypłat.

* **DOSTAWY KOLEJOWE DLA RUMUNJI.** Ministerstwo dla przemysłu i handlu zwróciło Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie uwagę na możliwość dostaw przez tutejsze firmy artykułów kolejowych dla dyrekcyj kolejowych rumuńskich. Izba wzywa firmy, zainteresowane w powyższej sprawie, o nadsyłanie zgłoszeń do biura Izby (ul. Długa l. 1).

* **PRZEMYSŁ ROSJI SOWIECKIEJ.** Wartość produkcji przemysłu w Rosji sowieckiej wynosiła w roku gospodarczym 1922-23 — 1,277 miljonów rubli złotych. Z tej sumy przypada na produkcję państwową 877 miljonów rubli złotych, na prywatną zaś 400 miljonów rb. złot.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewizowym znów silna hausse'a, na którą dział akcyjny reaguje słabo. Interesowano się w dalszym ciągu przedewszystkiem papierami arbitrażowemi, które silniej zwyżkując ciągnęły i inne, niewiele zresztą do góry.

Na pogiełdzie również mocniej. Gazy 21,000.000 23,000.000, Jaworzno 20,300.000—21,000.000 (drobne i p. medio 24.000.000—26.000.000), grube żądano 19,500.000, Chybi 7,500.000—7.100.000, Lokomotywy 330.000—380.000, Huta Krosno 800.000, Nafta Krosno 1,800.000, Silesia płacono 3,200.000, Len 450.000—470.000, Garbarnia 2,000.000, Teropol płac. 80.000, Azot 165.000, Węglówki 35.000.

W obrotach bankowych dolary 3.250.000—3.575.000, Nowy York 3.575.000—3,600.000, Pary 189.000—192.500, Zurych 624.000—630.000, Wiedeń 50—51, Praga 103.000—105.000.

CEDUŁA KURSOWA

giełdy krakowskiej

z dnia 27 listopada 1923 r.

	W tysiącach marek pol. Oferowane — żądane	Transakcje
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem.	425—475	430—470
Bank Małopolski	830—880	850—875
Ziem. Bank kred.	120—150	140—145
Powsz. Bank kred.	40—50	45
Bank Komercjalny	180—210	190—205
Bank zw. sp. zar.	2800—3100	
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe	480—530	490—520
Impex	17—21	18—2[illegible]
Pharma	270—300	290
Bracia Rolniccy	300—350	330
Polski Glob	7[illegible]—100	
Żegluga Polska	65—85	75—80
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski	13000—1450[illegible]	13000—14250
Cegielski	600—630	607—625
Parowozy	240—280	250—270
Automotor	290—310	300
Trzebinia	370—430	380—385
Pocisk	320—37	340—350
Górka	11500—12500	11700—12250
Siersza	8000—9000	8400—8600
Tepege	3200—4000	3300—3850
Polska Nafta	200—240	215—220
Pokucie	275—325	
Oikos		
Strug	490—5[illegible]0	500—510
Syndykat koszyk.	90—1[illegible]0	100—1[illegible]0
Tłuszcze Trzebinia	2900—3100	[illegible]
Krakus	580—610	[illegible]
Chodorów	3900—4200	4000—4[illegible]
Ćmielów	670—710	675—700
Elektrownia Siersza	100—130	115—120
Niemojowski	280—320	315
Kapelusze Myślenice	180—210	

GIEŁDA WARSZAWSKA z 27 listopada. Akcje: Bank dyskontowy 2575—2625, Bank handlowy Warszawa 2500—2550, Bank dla handlu i przemysłu 650—675, drobne 675—700, Bank przemysłowy Lwów 400—450—430, Bank kredytowy 925—1000. Bank powsz. kred. 52—50. Bank Małopolski 700—750. Bank zw. sp. zar. 2800—2925. T. P. G. 2500—2750. Bank zw. ziemian 140—170. Bank zjedn. ziem pol. 900—875. Brown Boveri 2700—2850. Bank handlowy Poznań 950—975. Sole potasowe 3700—3750, Bank współdz. 1650. Kijewski 1925—1850—1900, Cerata 125—115, Czersk 1800—1725—1775, 3 emisja 715—700—750, Puls 200—215—210. Gosławice 1150—980—1025, 6 emisja 875—750—800. Wildt 225—235, Michałów 1100—980—1075. Cukier Warszawa 4750—4000—4475, Łazy 110—107'50 110. Częstocice 4200—4000. Węgiel 4900—5050—4950—5125—5100—5250—5300—5450—5550—5750—5700, drobne 5900—5700—5850. Firley 335—330, Drzewny przemysł 260—275. Lilpop 510—485—500, drobne 525—520. Cegielski 550—625—600. Ostrowiec 10.000—10.500, Modrzejów 7700—7000—7600, Ron Zieliński 600—620—625, 4 emisja 560—525—520. Orthwein 190—200—195, Starachowice 2650—2550—2625. Rudzki 1150—1225—1200—1275—1300—1375—1350, drobne 1350—1500—1450, Ursus 725—740—700. Pocisk 300—315. Zieleniewski 11.000—12.000. Parowozy 250—260. 5 emisja 222'50 230—227, Żyrardów 270.000—280.000—277.500, Zawiercie 340.000—350.000. Borkowski 425—465—460. Żegluga 170—185—175, Jabłkowscy 120—110—127'50, Elektryczność 1500—1525, Polbal 80, Spirytus 1575—1625 1600, 4 emisja 1200. Haberbusch 3400—3450—3425. Polska nafta 210—205—210. Majewski 7500—700, Lenartowicz 54—55—50. Nobel 650, 6 emisja 610—600—602'50. Siła i Światło 530—600—595. Pustelnik 500—485. Ćmielów 675—660—675, Chodorów 3900—4100, Norblin 910—890—900—1025 drobne 1400—1375, Spies 705—675—700, Belpol 40—45—35, Pol. Lloyd 70, Kabel 700—500, Pol. przemysł naftowy 520, P. T. F. 160—170—167'50, Skóry 60—80—70, 7 emisja 65. Unja 620, Konopie 360—340—365. Tkanina 60, Syndykat rolniczy 1475—1450—1500, Przemysł leśny 100—150—140, Fitzner i Gamper 6000—6500—6350. Klucze 680—640—665. Maszyny rolnicze 270—300. Szumilni 200—205, Leszczyński 7100—7250. Młynoczwóru 800.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 3,600.000, sprzedaż 3.635.000, kupno 3.565.000, frank złoty w kupnie 717.300. miljonówka 3600—3500. bony złote 550.000—565.000—549.500, pożyczka złota 5.500.000—5,125.000 5.300.000. Belgja 176.000—172.500. sprzedaż 174.000, kupno 171.000, Holandja —, Praga 107.850—106.000. Londyn 16.480.000—16,100.000. sprzedaż 16,250.000, kupno 15,940.000. Nowy York 3.750.000—3.600.000, sp. 3.635.000. kupno 3.565.000. Paryż 205.000. sprzedaż 207.000, kupno 203.000 Szwajcarja 658.000—648.500, sprzedaż 655.000, kupno 642.000. Wiedeń 52'75, sprzedaż 52'50, kupno 51'50, Włochy 163.500.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (27 listopada). Zamknięcie giełdy. Berlin —, Holandja 218'10, Nowy York 571, Londyn 2501, Paryż 30'95, Medjolan 24'77, Praga 16'65, Budapeszt 0'03.02, Bukareszt 2'92, Belgrad 6'55, Sofja 4'35, Warszawa —, Wiedeń 0'00.80'75, austr. korona stemplowana 0'00.80'50.

Zurych, 27 listopada. (PAT). Bankverein notował dziś nieoficjalnie Warszawę 0'0001½—0'0002¼.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

KILIMY, DYWANY
GOTOWE I WEDŁUG OBRANYCH WZORÓW

POLECA „KOBIERZEC“ KRAKÓW, PODWALE 3

PRZĘDZĘ KILIMOWĄ
BIELSKĄ

Leśniczy egzaminowany, z dłuższą praktyką w większych sztarbach, Polak, żonaty, bezdzietny, zmieni zaraz posadę. Adres: Roman Lewicki, leśniczy w Pacykowie, p. Stanisławów. 2571 1 3

Krawcowa, szyjąca kostjumy i płaszcze, poleca się do domów prywatnych. — Zgłoszenia pod „Zdatna“ do biura ogłoszeń Hopcyca, Jagiellońska 7. 2566

Meble klubowe, salony, otomany, kanapki i fotele rozkładane, poduszki wiosienne, łóżka składane, poleca i przyjmuje przeróbki zakład tapicerski S. Frisch, Kraków, ulica Stolarska L. 13. 2557

Nowo otworzony
ZAKŁAD KRAWIECKI
ANNY MIŚ
W KRAKOWIE
UL. SZPITALNA 17, I. P.
wykonuje kostjumy, płaszcze, siłami męskiemi oraz suknie itd.
Ceny 25% niżej cennika.

Sprzedam realność, narożną parcelę budowlaną, 134 sążni [] **w prynzypalnem położeniu śródmieścia.** Są plany na wspaniałą willę lub dużą kamienicę. Zgłoszenia od reflektantów w administracji „N. Reformy“ pod „6566“. 2542 3 3

Stare wózki dziecięce kupuje Piechowicz, Kraków, ul. Mikołajska L. 7, oficyna, I. p. 2545 2 5

Wypożyczalnia książek
„KULTURA“
w Krakowie, przy ul. Szpitalnej 9 (wejście od ul. św. Tomasza) poleca beletrystykę polską, francuską, niemiecką i angielską. Osobny dział naukowy dla młodzieży szkolnej. Wszelkie nowości stale na składzie. Warunki abonamentowe nader korzystne.
2383 6 6

Gospodyni, starsza, wdowa po rządcy dóbr, umiejąca dobrze gotować, poszukuje posady do starszej osoby. Zgłoszenia do administracji „Nowej Reformy“ pod „Gospodyni. 2458 5 5

Potrzebne są kobiety do roznoszenia gazet. — Wiadomość: Administracja „Nowej Reformy“ między godziną 11—12 przed poł.

Buchalterję poprowadzę w godzinach popołudniowych, obejmę kierownictwo tego działu, wykonuję bilanse, zakładam książki, przeprowadzę szkontrum i t. p. Zgłoszenia pod „Buchalter“ do administracji „Nowej Reformy“. 1850

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe
przyjmuje
„RUCH“ S. A.
Kraków, ul. Szczepańska 9.
Telefon Nr 369.

ORYGINALNE SZWEDZKIE
KALOSZE i ŚNIEGOWCE
1891 HELSINGBORG TRETORN
Ogromny wybór!

poleca
LEON STEIGLER
Kraków, Rynek L. 14
(dawniej Frankel).
Telefon Nr 2347. 2501 2 8

Wyłączna sprzedaż obuwia marki Del-Ka
Ceny najniższe!

„Tkaniny Ludowe“
Kraków, Powiśle 10, II p.
Kapy, serwety, portjery, makaty, poduszki, szale, torebki, wełniaki i inne wyroby ludowe w wielkim wyborze. 450

KASA CHORYCH m. KRAKOWA

L. cz. 1509. 2565

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie art. 21 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. Dz. u. Rzp. P. Nr 44 poz. 272 oraz reskryptu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21 listopada 1923 r. Nr 4803/VII Rada Kasy chorych m. Krakowa, powodowany niezmiernym wzrostem drożyzny a temsamem ogromną zwyżką cen środków leczniczych, opatrunkowych, opłat szpitalnych, tudzież innych wydatków Kasy i biorąc pod uwagę obecne zmiany w stosunkach zarobkowych i nieproporcjonalnie niskie zasiłki w stosunku do pobieranych faktycznie płac członków Kasy, **rozszerza z dniem 1 grudnia 1923 r. granicę ustawowej płacy dziennej z mkp. 200.000·— do mkp. 1,500.000·— dziennie.**

Wobec tego § 19 statutu Kasy obejmować będzie XIX odpowiednio skombinowanych grup zarobkowych z tem, że do ostatniej grupy przydzielać się będzie ubezpieczonych z faktycznym zarobkiem ponad mkp. 1,450.000·— dziennie. Stosownie do tego podwyższone zostaną odpowiednio wszystkie opłaty, jak też ustawowe zasiłki dla ubezpieczonych.

Wzywa się zatem wszystkich pracodawców, **aby w przeciągu 3-ch dni od daty niniejszego ogłoszenia podali rzeczywistą wysokość obecnych zarobków ubezpieczonych** (świadczenia w gotówce, w naturze i od osób trzecich), w przeciwnym bowiem razie, po stwierdzeniu przez organa kontrolne faktycznych płac personelu, na podstawie list płac i odnośnych kont ksiąg handlowych (art. 78 cyt. ustawy), podlegną karom, przewidzianym w wyżej wzmiankowanej ustawie.

Równocześnie zaznacza się, iż w razie nieuczynienia zadość niniejszemu wezwaniu wszelkie reklamacje przeciw podniesieniu skal z urzędu nie będą uwzględniane.

Również sami ubezpieczeni we własnym interesie (zasiłki pieniężne, szpitalne, dla położnic i pogrzebowe) powinni starać się o to, aby pracodawcy niniejszemu wezwaniu zadość uczynili, przyczem zaznacza się, że po myśli art. 55 ust. II. pracodawcy obowiązani są dać listę płatniczą Kasy chorych do przejrzenia każdemu ze swych pracowników.

Potrzebne druki, t. j. tabelki, obejmujące nowe grupy zarobkowe, wysokość opłat członków i pracodawców, jak też zasiłków, można otrzymać w Kasie w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 25 listopada 1923 r.

Rada Kasy chorych m. Krakowa.

DOM TOWAROWY
„BAZAR POLSKI“
S. A. W KRAKOWIE
OBOK GŁÓWNEJ POCZTY

poleca i wysyła na prowincję na żądanie pocztą lub koleją towary z działów:

bawełnianego, wełnianego, galanteryjnego, obuwiowego, domowo-gospodarczego, kolonjalno-spożywczego, meblowego, koszykowego, kilimkarskiego, dywanowego, papierowego itd

Największy skład skromnych i wykwintnych mebli w Polsce

Oszczędza sobie najmniej 30% ze swego majątku ten kto pokryje swe zapotrzebowanie

W „BAZARZE POLSKIM“ S. A. W KRAKOWIE.

Instytucja czysto katolicka. 2532

Inżynier maszynowy

z wykształceniem akademickiem, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, kawaler, z praktyką w fabrykacji wyrobów miedzianych, mosiężnych, aluminiowych i cynkowych, lub też fachowiec hutniczo-metalowy, obywatel polski, poszukiwany do zakładów metalowych na Śląsku Cieszyńskim. — Pensja według taryfy. Posada do objęcia natychmiast.

Podania z życiorysem, opisem studjów i podaniem praktyki pod „S. A. 100“ do administracji „Nowej Reformy“. 2553 2 3

OGŁOSZENIE.

Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego ogłasza niniejszem konkurs na posadę stałego sługi szkolnego w państwowem gimnazjum w Wieliczce do objęcia od dnia 1-go września 1924 r.

Podania, zaopatrzone we wszystkie ustawą wymagane dokumenty, należy wnosić do końca marca 1924 r. za pośrednictwem Dyrekcji państwowego gimnazjum w Wieliczce do Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego w Krakowie.

Bliższych informacyj o warunkach przyjęcia i obowiązkach sługi szkolnego udzieli Dyrekcja wyżej wymienionego gimnazjum. 2570

PRACOWNIA KUŚNIERSKA
STANISŁAWA PIENIĄŻKA
w Krakowie, przy ul. św. Jana 3
została przeniesioną
na Rynek gł., Linja A-B L. 39, oficyny
i wykonuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące. 2540

OBUWIE
KRAJOWE i ZAGRANICZNE
pierwszej jakości, po nader przystępnych cenach — poleca
Magazyn obuwia 2533
Pawliger i Reiner
Kraków, ulica Grodzka L. 69 — obok kościoła św. Idziego.

WŁ. TOMASZEWSKI
KRAKÓW, RYNEK GŁ. L. 16, TEL. 1148
poleca:
serwisy porcelanowe
zastawy szklane
lampy naftowe
oraz wszelkie artykuły, wchodzące w zakres szkła, porcelany i fajansów.

Lokal do zamiany
w Krakowie.

Lokal, oddalony od Rynku głównego o kilkadziesiąt kroków, składający się z dwóch sal frontowych i dwóch pokoi od tyłu, może być zamieniony na lokal mniejszy, w odleglejszem miejscu w Krakowie.

Zgłoszenia pisemne do administracji „Nowej Reformy“, Kraków, ulica św. Anny L. 3 pod „R. P.“.

ROK ZAŁOŻENIA 1917. ROK ZAŁOŻENIA 1917.
PRZEDSIĘBIORSTWO
DLA OSWIETLANIA ELEKTRYCZNEGO
I PRZENOSZENIA SIŁY
CZESŁAW BANDURA
TARNÓW, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 1
pasaż Tertila — Telefon 95
podejmuje się wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, z prądu silnego, jakoteż słabego, tak w miejscu, jakoteż i na prowincji. 6159 2 2
Skład wszelkich materjałów elektrycznych i technicznych.
Własne warsztaty reparacyjne motorów i dynamo-maszyn.

Spólnika

celem założenia większego przedsiębiorstwa przemysłowego w Krakowie, poszukuje się. Mam do dyspozycji odpowiedni budynek fabryczny. — Zgłoszenia do Biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, Rynek główny 8.
2430 2 2

FUTRA
ŻAKIETY ORAZ GALANTERJE
WYKONUJE
PRACOWNIA KUŚNIERSKA
STANISŁAWA
ZIEMBIŃSKIEGO
W KRAKOWIE KOPERNIKA 6
PO PRZYSTĘPNYCH CENACH.
1875

Z powodu zmiany, zaszłej w przedsiębiorstwie
jest do sprzedania po cenie przystępnej
większa ilość maszyn
do wyrobu gilz do papierosów
najnowszej konstrukcji.

Zgłoszenia pod »WPU. 1377« przyjmuje Biuro ogłoszeń Rudolfa Mossego, Warszawa, ulica Marszałkowska L. 124. 2463 3 3

ETER SIARCZANY
esencje, środek do skażania spirytusu
sprzedaje hurtownia 2172 2 2
Towarzystwo akcyjne dla przemysłu spirytusowego w Krakowie, Wielopole 5 oraz fabryka w Łańcucie.

KAPELUSZE DAMSKIE
ze skóry, ceraty, aksamitu, z własnych i powierzonych materjałów

PRACOWNIA KAPELUSZY
HELENY POPIEL
Kraków, Florjańska 3, oficyna.

WSTĄŻKI, FANTAZJE
Ceny niskie! Ceny niskie!

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 12,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141: godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554: godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt: godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów L. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth
Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.
Telefon 4365 lub 1005.

Magazyny mebli.

MEBLE
pokojowe, salonowe, biurowe i gięte po cenach konkurencyjnych:
Magazyn mebli F. Hanigwachs i J. Langer
KRAKÓW 3 ulica Sienna 3
Tamże plusze!

FABRYCZNY SKŁAD MEBLI
stylowych, luksusowych i t. d.
S. MANNE
Kraków, Szpitalna 6.

Zakłady tapicerskie.

OTOMANY
garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio; przyjmuje wszelkie przeróbki,
Piechowicz, ul. Mikołajska 7.

Zakład tapicersko - dekoracyjny
magazyn mebli i wyrób kołder watowych na wełnie i puchu
Antoni Rybiński
Kraków, Sławkowska 21.

M. BARDACH
zakład tapicerski
Kraków, ul. Florjańska 16
poleca
wszelkie meble tapicerskie gotowe i na zamówienia.
Ceny przystępne.

Obuwie.

Stanisław Hachaj
ul. św. Tomasza L. 9.
Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Zakłady naukowe.

„MATURA“
KRAKÓW, GRODZKA 60.
(Informacje i zapisy od godz. 3—6 po południu)
Instytut nauk. przygotow. do matury i egzam. wstępnego w zakr. gimn. i semin. naucz.
Nauka zbiorowa, indywidualna; specjalność: wykłady pisemne dla zamiejscowych.
Informacje i prospekty bezpłatnie.

Zakłady krawieckie.

Magazyn ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Żmudy
Kraków, ul. św. Tomasza 21.

Zakłady złotnicze.

Spółka złotnicza
Kraków, ul. Rajska 4
kupuje używane, sztuczne zęby, od 100.000—260.000 mk., złoto, srebro, szczęki do 6.000.000 mk.
Wykonuje biżuterje.
Tamże sprzedaż kilimów.

ZĘBY SZTUCZNE
brylanty, złoto srebro, platynę kupuję, płacąc za ząb od 300.000 mkp., szczęki do 10 milj.
Zegarmistrz Landau
Kraków, ul. Sienna 17.

Zakłady kosmetyczne.

Zakład kosmetyczno - fryzjerski
Fr. Budziaszek
ul. Grodzka 3, I. p.
Wytwórnia pudru łopianowego na włosy, pudru twarzowego, artystycznych wyrobów z włosów.
Kupuje wyczeszki i obcięte włosy.

Bielizna:

Hugo Weinmann
ul. Starowiślna L. 6
poleca dla P. T. Panów wykwintną bieliznę i obuwie. Ceny reklamowe

Maszyny do szycia.

SINGER
maszyny do szycia, części składowe, igły, oliwa, nici. Reperacja maszyn. Spółka akcyjna Singer Sewing Machine Company, Kraków, Sławkowska 15.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Ebenschütz, Rynek 8.

Biura kupna i sprzedaży.

„Uczciwość“ Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Generalne zastępstwo:
Steinway & Sons
„Stingl Original“

Najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów
Zygmunt Raba nast.
Kraków Rok zał. 1880 ul. św. Anny 3

Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Ceny fabryczne
FORTEPIANY. PIANINA.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 16. Rządca drukarni L. K. Górski.